Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, środa 7 września 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 246

Nie ma kompromisu w Czechosłowacji

Warunki rokowań Niemców sudeckich z rządem — „Hitler jest naszym wodzem, chcemy być w Rzeszy!" — Gorączkowe narady Benesza i Hodży z Runcimanem

Praga, 6. 9. (PAT) W ubiegłą niedzielę odbyło się kilka zebrań publicznych, zwołanych przez partię Niemców sudeckich, na których przedstawiciele tego stronnictwa wygłosili przemówienia o aktualnej sytuacji politycznej.

Pos. Wollner, przemawiając na uroczystościach dożynek w Cheb oświadczył, że

PODSTAWĄ ROKOWAŃ PARTII Z RZĄDEM MOGĄ BYĆ TYLKO ŻĄDANIA HENLEINA, OGŁOSZONE W KARLOWYCH VARACH.

Żądania te zresztą należy uważać, jako minimalne.

NIEMCY SUDECCY NIE PÓJDĄ NA ŻADEN KOMPROMIS,

bo walczą o swoje prawa, a za nimi stoi 70-cio milionowy naród niemiecki. Mówca domagał się, aby z sudeckich terytoriów wyprowadzili się wszyscy Czesi, którzy tam osiedlili się po 1918 r.

Sen. Peorgner, przemawiając w czeskim Krumlowie (Boehnisch Kruman) oświadczył m. in.:

„HENLEIN WRÓCIŁ OD HITLERA, KTÓRY JEST NASZYM WODZEM".

W tłumie rozległy się okrzyki: „Chcemy być w Rzeszy".

Pos. Sandtner, przemawiając w czeskim Cieszynie, polemizował z czeskim pojęciem suwerenności i integralności państwowej, nazywając je jednostronnym oraz twierdząc, że żądania Niemców sudeckich domagających się autonomii zasadniczo nie występują przeciw postulatom suwerenności i integralności Czechosłowacji.

W czasie przemówienia w tłumie rozległy się okrzyki na cześć kanclerza Hitlera, po czym

UCZESTNICY WIECU USIŁOWALI ODŚPIEWAĆ PIEŚŃ HORST WESSELA.

Policja interweniowała. Przebieg wiecu był spokojny.

W m. Kaplice pos. Jobst przemawiał w podobnym duchu, podnosząc, że Niemcy sudeccy nie odstąpią ani na krok od żądań ogłoszonych przez Henleina w Karlowych Varach.

Praga, 6. 9. (PAT) Ashton Gwatkin odbył wczoraj z premierem Hodżą rozmowę, w czasie której poinformował premiera o przebiegu wczorajszej konferencji z Henleinem.

Praga, 6. 9. (PAT) Prezydent Benesz przyjął wczoraj przed południem lorda Runcimana.

Praga, 6. 9. (PAT) Członkowie delegacji Niemców sudeckich, która prowadziła rokowania z rządem, wyjechali wczoraj po południu do Asch, celem odbycia narady z Henleinem.

„Jutro Polski — to młodzież szkolna"

Z radiowego przemówienia ministra Święłosławskiego do młodzieży

Warszawa, 6. 9. (PAT) W dniu wczorajszym Minister W.R. i O.P. prof. Święłosławski wygłosił przez radio drugie z kolei przemówienie, poświęcone młodzieży, rozpoczynającej naukę w nowym roku szkolnym.

Min. Święłosławski powiedział m. in.:

W dniu dzisiejszym otwierają się bramy szkół wszelkiego rodzaju ze szkołami powszechnymi na czele. Jako minister oświaty witam was, młodzieży szkolna. Zapewne nie wszyscy wiecie, że jest was przeszło 5 milionów i że stanowicie łącznie siódmą część ludności Polski.

Cieszymy się wszyscy, że jest was tak wiele, wierzymy bowiem, że gdy wyrośniecie na tęgich, fizycznie i moralnie silnych obywateli Rzeczypospolitej, zdołacie zabezpieczyć jej byt i dalszy rozwój.

W roku ubiegłym mówiłem wam o tym, czego was szkoła nauczy i co w niej pożytecznego dla siebie znajdziecie. Wspominałem wówczas, że pod jej wpływem wzbogacicie wasze życie i staniecie się niejako zgoła innymi ludźmi. Szkoła bowiem nauczy was przede wszystkim doznawać nowych, nieznanych wam dotychczas radości — radości, płynących z przeżyć duchowych.

Poznając lepiej swój kraj i jego osobliwości, rozumieć będziecie coraz głębiej jego bogactwo, odczuwać jego piękno i szczycić się chlubną jego przeszłością. Czyny ojców i dziadów waszych przemawiać będą do was, a zarazem wskazywać,

czym ma być teraźniejszość i jutro Polski, które nie my, jeno wy tworzyć będziecie.

Dzięki pracy w szkole zrozumiecie znaczenie i piękno mowy ojczystej,

zrozumiecie, że za pomocą słowa i pisma wzbogaca się świat duchowy człowieka, rodzi się wiedza i myśl wszelka, powstaje możność porozumienia się i bliska łączność nie tylko z ludźmi żyjącymi, ale i z tymi, którzy choć odeszli, a do nas przez swe dzieła pisane mówić nie przestają.

Nie o tym jednak chciałem mówić z wami w dniu dzisiejszym. Mam bowiem pewność, że przyrodzona żądza poznawania, chęć wytłumaczenia sobie otaczających zjawisk, lub tych, które w was samych zachodzą, przyczyni się do tego, że potraficie wynieść ze szkoły zasób niezbędnych wiadomości. Pobudzi to niejednego z was do twórczej myśli samodzielnej, a są prawdopodobnie i tacy wśród was, którzy osiągną najwyższe szczyty myśli ludzkiej, dostępne jedynie wybranym.

Do pełni życia człowieka potrzeba mu nie tylko wiadomości o świecie zewnętrznym i o nim samym jako fizycznej postaci, lecz przede wszystkim duchowego rozwoju wewnętrznego, polegającego zarówno na

wytworzeniu świata uczuć, jako też i mocy charakteru i woli.

Oczywiście, i rodzice wasi, i nauczyciele, czynić będą wysiłki, aby roz-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Zakończenie angielsko-amerykańskich rokowań handlowych

Londyn, 6. 9. (PAT) Donoszą z Waszyngtonu, że angielsko-amerykańskie rokowania handlowe, prowadzone od szeregu miesięcy, są już ukończone, a sam układ gotowy do podpisu. Zawarcie układu zależne jest obecnie jedynie od dojścia do porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą na temat współpracy tych dwuch krajów w za kresie ulokowania na rynkach zagranicznych ich wzajemnych nadwyżek pszenicy.

Porozumienie to nastąpić może jednak tylko wówczas, o ile załatwiona zostanie sprawa subsydiowanego kon kurencyjnego dumpingu amerykańskiej i kanadyjskiej pszenicy na rynku europejskim. Angielsko-amerykański układ handlowy byłby — jak podkreślają w Waszyngtonie — gestem bez znaczenia, gdyby po zawarciu jego rozpętać się miała amerykańsko-kanadyjska wojna pszeniczna.

Potężne uderzenie Japończyków

Zepchnięto wojska chińskie z zajmowanych pozycyj

Tokio, 6. 9. (PAT.) Żelazny pierścień wojsk japońskich koło Hankou zaciska się — stwierdza Agencja Domei w ostatnim komunikacie z chińskiego frontu. Lotnictwo japońskie stwierdziło, iż wojska chińskie wycofują się pospiesznie w kierunku Kuangsi w południowo - wschodniej części prow. Hupeh, która jest ważnym punktem strategicznym na drodze górskiej, prowadzącej z prowincji Anhuej do Hankou.

Kolumna japońska nocnym natarciem zajęła miejscowości leżące w pobliżu Kuangsi, zagrażając wojskom chińskim przecięciem odwrotu.

Hankou, 6. 9. (PAT.) W niedzielę rozpoczęło się wielkie natarcie Japończyków w kierunku Hankou. Walki prowadzone są z wielką zaciekłością przy użyciu znacznych sił. Japończycy zgromadzili w głównych punktach uderzenia wielkie ilości samolotów. — Główny nacisk japoński skierowany jest na południowym brzegu Jangtse wzdłuż linii kolejowej Kiukiang - Nanczang.

Chińczycy zbudowali silne fortyfikacje i jak dotąd, odpierają ataki japońskie. Na północnym brzegu Jangtse toczą się gwałtowne walki o Kwangsi.

Wartość bojowa Szwajcarii

Charakter armii szwajcarskiej — Modernizacja na sposób francuski — Wadliwa organizacja kierownictwa

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Genewa, we wrześniu

Wyścig zbrojeń, jaki ogarnął Europę w ostatnich czasach, wywarł również wpływ na stosunki wewnętrzne Szwajcarii. Wprawdzie Szwajcaria spokojna i nastawiona gospodarczo nie jest bezpośrednio zainteresowana w militarnych dążeniach państw europejskich, nie mniej jednak sytuacja obecna, zmusza ją również do zbrojeń.

Doświadczenia ostatniej doby wykazały, że

NIETYKALNOŚĆ PAŃSTW NEUTRALNYCH JEST W CZASIE WOJNY POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Armia szwajcarska posiada wyraźny

CHARAKTER MILICJI

i wskutek tego wartość jej bywa przez koła wojskowe krajów, w których sta ła armia pozostaje pod kierownictwem zawodowego korpusu oficerskiego, raczej niedoceniana. Historia wykazuje, że naród szwajcarski zawsze ożywiał silny duch rycerski.

SZWAJCAROWI PRZYZNAJE SIĘ NAOGÓŁ ZALETY DOBREGO I ZDYSCYPLINOWANEGO ŻOŁNIERZA,

którego siła leży raczej

W WYTRWAŁEJ OBRONIE, NIŻ SZYBKOŚCI ATAKU.

Obecnie daje się zauważyć w Szwajcarii duża troska o obronność kraju i co za tym idzie, próby reorganizacji armii. Zrywając z dotychczasowym szablonem francuskim, pod okiem oficerów fachowców zaczyna się stosować metody techniczne i taktyczne wprowadzone u różnych sąsiadów Szwajcarii.

Z przyczyny swoich zasad demokratycznych, Szwajcaria zaniedbała wprowadzenia u siebie zjednoczenia w jednym ręku najwyższego dowództwa armii (alto comando). Osobistość polityczna,

PRZYWÓDCA DEPARTAMENTÓW WOJSKOWYCH, DZIERŻY KIEROWNICTWO TECHNICZNE I ADMINISTRACYJNE;

jemu podlegają komendanci trzech korpusów i dwunastu przełożonych organizacji wojskowych. Ci są wszyscy na jednakowych stanowiskach. Również

BRAK JAKIEJKOLWIEK HIERARCHII W SZTABIE GENERALNYM,

organiczne połączenie stanowi jedynie przywódca departamentów wojskowych. W ten sposób naprzykład kierownictwo techniczne może wprowadzić nowy typ broni bez porozumienia się i aprobaty sztabu generalnego i komendantów poszczególnych jednostek armii.

System ten może okazać duże niebezpieczeństwa na wypadek powszechnej mobilizacji. Na obiór naczelnego wodza straciłoby się wiele drogocennego czasu, który być może zaważyłby fatalnie na szali powodzenia. Poza tym, taki improwizowany generał, postawiony na czele armii, nie miałby dostatecznej znajomości instrumentów działania ani też kontaktu z podwładnymi.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

winąć w was tę stronę duchową i moralną, jednakże wszystkie ich usiłowania będą nadaremne, jeżeli nie będzie im towarzyszyła wasza praca wewnętrzna i wasz najbardziej czynny w tym udział.

Otóż podstawowym czynnikiem wychowawczym, którego wpływ zaważyć powinien na całym waszym życiu, jest

dawane wam w szkole i w domu wychowanie religijne.

Pamiętajcie również o należytym stosunku waszym do rodziców.

Aby wyrość na wartościowych obywateli swego narodu,

każdy poznać powinien dobrze dzieje ojczyste.

Jest wszelka nadzieja, że pracy waszej sprzyjać będą warunki zewnętrzne, jedynie bowiem zgorzkniały sceptyk, nie chcący lub nie mogący niczego dostrzegać, nie widzi tego, że po kilkuletnim ciężkim przesileniu gospodarczym wszystkie ziemie polskie rozpoczęły się rozwijać i to we wszystkich niemal dziedzinach. Rozwoju tego, tego pędu do lepszego jutra nic nie zdoła powstrzymać, a dalsza realizacja powszechnej oświaty oraz dalszy rozwój szkolnictwa wszelkich typów sprzyjać będzie wybitnemu procesowi. Na was też liczy całe starsze pokolenie i wierzy, że nie zawiedziecie pokładanych w was nadziei.

Nie mogę wreszcie pominąć zagadnienia, które na równi z innymi przed wami staje. Chodzi nam wszystkim o to, abyście się odznaczali zarówno

tężyzną duchową jak też fizyczną.

Nie wszyscy jesteście jednakowo zdrowi i silni, jednakże opieka lekarska jest zgodna co do tego, że przy należytej pielęgnacji zdrowia, zachowaniu czystości, dobrze stosowanych ćwiczeniach cielesnych, niemal wszyscy poprawić mogą stan swego zdrowia i do chwili dojścia do pełnoletności wyrównać i usunąć braki fizyczne.

Wiedzcie, że wewnętrzny spokój i pogoda są też czynnikami podnoszącymi waszą sprawność duchową i fizyczną. Życzę też wam z całego serca, aby rozpoczęty dziś rok szkolny minął wam w radości i pogodzie ducha, przyniósł wam i waszym rodzicom i opiekunom jak najwięcej zadowolenia. Życzę też, aby beztroski, wesoły uśmiech gościł jak najczęściej na waszych młodych twarzach.

Audiencja na Zamku

Warszawa, 6. 9. (PAT) Pan Prezydent prof. Ignacy Mościcki przyjął w dniu wczorajszym ambasadora polskiego w Waszyngtonie Jerzego Potockiego.

Minister Poniatowski na zjeździe „Siewu"

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. — l. r.) W walnym zjeździe Siewu, który odbędzie się w dniu 10 bm. w Lublinie, ma wziąć udział min. Juliusz Poniatowski. W zjeździe wezmą również udział niektórzy posłowie i senatorowie, reprezentujący sfery rolnicze.

Wyjazd min. Skirpy

Warszawa, 6. 9. (PAT) Poseł litewski min. Skirpa wyjechał na kilkotygodniowy urlop. Zastępuje go radca poselstwa dr A. Trimakas w charakterze charge d'affaires ad int.

Żydzi przed wyborami do samorządu

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że między ugrupowaniami żydowskimi toczą się bez przerwy rozmowy w sprawie udziału w wyborach samorządowych.

Dotychczas zarysowują się trzy bloki Poale Syon lewicy, który pójdzie razem z prawicą sjonistyczną, rewizjonistów oraz Bundu.

Posłowie żydowscy bez przerwy konferują z poszczególnymi przywódcami, aby doprowadzić do jednolitego bloku całego żydostwa w Polsce.

Wzrost eksportu trzody chlewnej

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. — l. r.) W przeciwieństwie do sytuacji światowej, wykazującej objawy pogorszenia, spowodowane nadprodukcją, sytuacja rolnicza na rynkach krajowych w Polsce utrzymała się bez większych zmian, wykazując nawet lekką poprawę.

Również pomyślnie w drugim kwartale kształtował się eksport artykułów rolnych; wpływy rolnictwa, mimo lekkiego zmniejszenia się w porównaniu z kwartałem uprzednim, były większe, niż przed rokiem. Niepokój, jaki wykazywały rynki krajowe z powodu nadwyżki zbóż pozostałych z ub. roku, jak i z powodu zwiększenia się w bież. roku stanu zasiewów, pomyślnie zapowiadających się zbiorów, został również opanowany. Z tych też powodów obroty wewnętrzne w omawianym okresie były większe, niż w odpowiednim okresie roku ub.

Obroty zwierzętami na rynkach miejsnych uległy zmniejszeniu. Zmniejszyła się przede wszystkim podaż trzody chlewnej i bydła rogatego. W tym ostatnim wypadku niewątpliwie nie bez wpływu pozostała epidemia pryszczycy.

Eksport artykułów rolnych z Polski w omawianym okresie znamionuje wzrost. Tyczy się to przede wszystkim żyta i jęczmienia, których wywóz przekroczył rozmiary zeszłoroczne. Ogólny wzrost eksportu artykułów rolnych w omawianym okresie wynosi w porównaniu do analogicznego okresu z roku ub. przeszło 50 proc.

Wywóz artykułów zwierzęcych wykazuje również pewną poprawę. Eksport koni i bydła utrzymał się mniej więcej na poziomie niezmienionym, zaś trzody chlewnej wzrósł o 16 proc. w stosunku do roku ub. Z przetworów mięsnych wzrost wykazują bekony, szynki i konserwy mięsne.

Bardzo pomyślnie kształtuje się eksport masła i jaj. Wywóz masła wzrósł w stosunku do poprzedniego kwartału o 42,8 proc., zaś jaj o 40 proc.

Ogólna wartość eksportu artykułów rolnych wynosiła w omawianym okresie 116,7 milionów zł. W porównaniu do kwartału poprzedniego stanowi to wzrost o 2 proc.

Ceny artykułów rolnych w omawianym kwartale charakteryzuje spadek kształtują się one 12,5 proc. niżej niż w roku ub.

Oberwanie się chmury w Małopolsce Wsch.

spowodowało ogromne straty

Między Jezierną a Cebrowem w powiecie zbaraskim, wskutek oberwania się chmury wezbrał gwałtownie potok Cebrówka, zrywając dwa mosty na drodze gminnej w Cebrowie i zabierając pod trzecim mostem na drodze powiatowej przy dojeździe do stacji kolejowej z gościńca około 100 metrów kubicznych ziemi.

Woda zalała też wszystkie przybrzeżne łąki i około 10 stodół napełnionych zbożem. Wyrządzone przez wylew szkody są bardzo znaczne.

W gromadzie Nesterowce pow. Zborów nastąpiło wczoraj oberwanie się chmury. Skutkiem tego wiele domów uległo zniszczeniu. Sterty zboża zostały zwalone, częściowo zabrała je woda. Ziemniaki z pól zostały zniesione wraz z ziemią. Koryto rzeczki Nesterówki zostało zasypane żwirem. Szkody są bardzo znaczne.

Pogoda w dniu dzisiejszym

W całym kraju pogoda o dużym zachmurzeniu, miejscami deszcze, zwłaszcza na zachodzie i południu kraju. Temperatura ok. 20 st. Słabe wiatry z kierunków zmiennych. Podstawa chmur od 200 m.

Wstrząsająca śmierć czterech chłopców porażonych prądem elektrycznym

Katowice, 6. 9. (PAT) W Łaziskach Górnych, pow. pszczyńskiego, wydarzył się wczoraj straszny wypadek, którego ofiarą padło 4 chłopców: 11-letni Ernest Folwarski, brat jego 8-letni Feliks Folwarski, 12-letni Jan Kozicki i 10-letni Arnold Ksiądz.

Na polach, należących do majątku księcia Pszczyńskiego,

grupa chłopców natknęła się na zerwany przewód wysokiego napięcia, grubości 2 cm, na którym chłopcy poczęli się huśtać. Podczas huśtania się chłopcy dotknęli przewodów z prądem i zostali porażeni.

Na miejsce wypadku przybyła natychmiast kolumna ratownicza pobliskiej kopalni, jednakże wszelka pomoc okazała się bezskuteczna.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć wszystkich czterech chłopców na skutek porażenia prądem.

Samorząd nie może być terenem rozgrywek politycznych

Wraz z ogłoszeniem ustaw, dotyczących samorządu i sposobu wybierania radnych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich, i w przededniu ogłoszenia terminów wyborczych — rozwinęła się w prasie partyjnej obszerna dyskusja. Dotyczy ta dyskusja przeważnie zagadnień politycznych. A więc: kwestii uczestnictwa poszczególnych partii w wyborach; a więc: takich czy innych możliwości kompromisów międzypartyjnych; a więc: wyzyskania zbliżających się wyborów samorządowych do „policzenia sił" partyjnych.

W dyskusji tej na najdalszym planie stoi najważniejsze, zdaniem naszym, zagadnienie: jakiemu celowi właściwie mają służyć te wybory, jaka korzyść ma z tych wyborów wyniknąć dla państwa i społeczeństwa?

Bo czy naprawdę celem wybrania w gromadzie czy w gminie, w mieście czy powiecie, zarządu jest, by ten wybór przyniósł korzyść partii takiej czy innej? Czy wyjdzie to na dobre danej wsi lub miastu, jeżeli przy wyborze radnych gminnych lub miejskich leader partii X „zwycięży" leadera partii Y?

Słowem: czy przynależność partyjna jest kwalifikacją na radnego? Czy samorząd jest właściwym terenem do międzypartyjnych rozgrywek politycznych?

Stoimy wytrwale na stanowisku, że tak nie jest. Że kwalifikacje na radnego gminnego czy miejskiego są zupełnie uniezależnione od „zabarwienia" partyjnego. Można być ideowo sprzężonym — i to bardzo szczerze — z jakąś doktryną polityczną i — nie mieć wcale kwalifikacji na dobrego radnego gminnego i miejskiego. I na odwrót: można być zupełnie niezależnym od „ducha partyjnego" i znakomicie nadawać się na sołtysa czy wójta, burmistrza czy prezesa rady powiatowej, na radnego gminnego lub miejskiego.

To samo dotyczy kwesti samorządu jako terenu rozgrywek politycznych. Samorząd nie jest właściwym terenem do takich walk. Są zgoła inne tereny dla nich sposobniejsze, tam, gdzie swobodnie ścierać się mogą antagonizmy partyjno-polityczne.

Jeden z publicystów opozycyjnych określił kolejność wymogów dla kandydatów do samorządu. Na pierwszym miejscu postawił — idee polityczne. Na drugim — rzeczowy stosunek do zagadnień komunalnych. Na trzecim — dobór ludzi.

Sądzimy, że ta kolejność jest w danym wypadku (t. j. jeśli chodzi o skład władz samorządowych) niewłaściwa. Na pierwszym bowiem miejscu trzeba postawić — rzeczowość, na drugim — ludzi, a na trzecim dopiero — doktrynerstwo polityczne.

O cóż bowiem chodzi w samorządzie? O rzeczy. O rzeczy takie, jak droga publiczna, jak most na rzece, jak budowa szkół, jak kanalizacja i wodociągi, jak oświetlenie, jak straż pożarna, jak targowiska i rzeźnie, jak opieka społeczna i t. d.

I kto te rzeczy ma realizować? Właściwi, odpowiedni, rzetelni i wykwalifikowani ludzie. Czyż z tego, że ktoś jest cięty w słowie, pięknie na wiecach umie przemawiać, dobrze zasługuje się swej partii — wynika również, że nadaje się do sumiennego i obiektywnego załatwiania wszystkich tych ściśle rzeczowych zagadnień, które ma samorząd do spełnienia? Tego przecież najzawziętszy zwolennik partyjnictwa utrzymywać nie będzie...

Oczywiście: „zabarwienie" polityczne nie może być przeszkodą w czynnym udziale w życiu samorządowym. Ale też i nie może stanowić wyłącznej i głównej kwalifikacji do tego udziału.

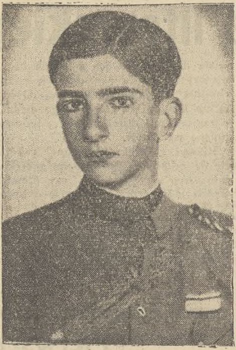
Ideowość musi być tu pojęta zgoła inaczej. Nie w sensie politycznych ideologii, nie w zrozumieniu jako doktrynerstwo partyjne — ale jako zdolność traktowania spraw publicznych ze stanowiska ogólno-ideowego, jako chęć służenia dobru powszechnemu, jako oddanie rzetelne i obiektywne sprawie „obrony państwa" i „podciągnięcia Polski wzwyż" — słowem jako zdolność wyjścia właśnie z opłotków partyjnych, z zależności politycznych.

Takich właśnie ideowców będziemy szukali w Polsce, by nimi obsadzić stanowiska w samorządzie terytorialnym. Nie w listach partyjnych. Ale w wielkim rezerwoarze sił społecznych — nie zależnie od „zabarwienia" politycznego.

Właściwy człowiek, podchodzący rzeczowo do zagadnień samorządu — wyszukanie go i obdarzenie stanowiskiem w izbie radnej — to będzie zadaniem najbliższych wyborów, gdziekolwiek się odbędą: w stolicy, w wielkich miastach i małych miasteczkach, w gminach i gromadach wiejskich.

M. G.

MŁODOCIANY MONARCHA



KRÓL JUGOSŁAWII PIOTR II.

Dzień szósty września jest obchodzony w Jugosławii jako oficjalne święto narodowe. W ten sposób czci się tam na mocy specjalnej uchwały „skupsztiny" urodziny młodziutkiego króla Piotra II. Ale i bez tego nakazu parlamentu, rocznica ta byłaby w całym państwie i przez wszystkich radośnie obchodzona, gdyż piętnastoletni panujący cieszy się ogólną miłością obywateli, a przede wszystkim trzech głównych narodowości słowiańskich: Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Osoba pomazańca bożego jest ponad wszelkimi sporami i dysonansami, oczy wszystkich są na niego zwrócone z miłością i ufnością.

Wszyscy pamiętają tragiczne chwile w jakich dziesięcioletni chłopczyk zmuszony twardą koniecznością życia, wstąpił na tron, osierocony przez tragicznie zmarłego ojca, króla Aleksandra I. Oswobodziciela. Piotr przyszedł na świat w Białogrodzie 6 września 1923 roku jako najstarszy syn króla Aleksandra I. i jego żony Marii, córki króla rumuńskiego Ferdynanda i siostry obecnego króla Karola II. W dzieciństwie nie zaznał niedoli, gdyż oboje rodzice, wzorowe i kochające się małżeństwo, otaczali tak pierworodnego syna, jak i jego dwu młodszych braci, Tomisława i Andrzeja — czułą opieką. Królowa Maria, idealna matka i żona, najwięcej czasu poświęcała Piotrowi, zdając sobie sprawę, że jej najstarszy syn będzie musiał w przyszłości stoczyć niejedną walkę, aby utrzymać i nadal rozwijać to, co z takim trudem, bohaterstwem i poświęceniem stworzył jego wielki ojciec.

Ale przyszła chwila, kiedy matka musiała zrezygnować z dalszego osobistego wychowania Piotra. Wyszukano odpowiedni zakład naukowy w dalekiej Anglii i królewscy rodzice nie bez żalu musieli rozłączyć się z dzieckiem na długie miesiące i lata. W angielskim instytucie nie pobłażano uczniowi przybyłemu z dalekiego wschodu, zapewne więcej nawet wymagano niż od inych, i słusznie. Kto ma rządzić milionami, musi mieć do tego odpowiednie przygotowanie. Jugosłowiański uczeń nie zaniedbywał swych obowiązków, chcąc być primus inter pares, a w skrytości zapewne tęsknił do ojczyzny, rodziców, braci. Życie upływało mu między książką, ćwiczeniami fizycznymi i rozrywkami w gronie kolegów szkolnych.

Ale sielanka młodości trwała krótko, za krótko. Dziewiątego września 1934 r. przybył do zakładu szkolnego poseł jugosłowiański przy dworze angielskim i doniósł wywołanemu do rozmownicy chłopcu, że jego królewski ojciec nie żyje, zamordowany zdradzieckimi kulami członków terorystycznej organizacji „Ustaszi", wskutek czego Piotr musi przerwać dalszą naukę w Anglii i wracać natychmiast do ojczyzny, jako jej obecny władca. Można sobie wyobrazić, jak ta wiadomość wstrząsnęła serduszkiem dziesięcioletniego chłopca.

Wszedł do parlatorium, jako uczeń szkolny, wyszedł jako król-sierota.

W parę godzin później jechał w towarzystwie babki swej, nie dawno zmarłej królowej rumuńskiej Marii do okrytej ciężką żałobą Jugosławii. Wtedy serca całego zapewne świata współczuły chłopcu. Inaczej być nie mogło. To uczucie pozostało do dziś.

Piotr II. nie rządzi jeszcze sam, w jego imieniu pełni służbę trójgłowa regencja z bratankiem Aleksandra I., księciem-regentem Pawłem na czele. A Piotr II. o ile jest mu danem wystąpić oficjalnie, to tylko w roli reprezentatywnej, lub akcji charytatywnej.

Przyszłego władcę otacza zaufanie wszystkich Jugosłowian, którzy pokładają w nim wielkie nadzieje. Spodziewają się po nim wiele, wiele dobrego, liczą że potrafi w swych rządach kroczyć taką drogą, aby wprowadzić królestwo na tory pomyślności, dobrobytu a przede wszystkim zgody wewnętrznej.

Piotr II. wstąpiwszy na tron spełni życzenia i marzenia Jugosłowian. Życzymy tego zarówno jemu, jak Jugosławii i Słowiańszczyźnie.

WŁ. T. WISŁOCKI

Europejski zjazd
Tow. Ekonometrycznego w Krakowie

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł. — l. r.) W dniach od 18—21 bm. obradować będzie w Krakowie europejski zjazd Towarzystwa Ekonometrycznego.

Badania ekonometryczne są nowym kierunkiem w ekonomice, polegającym na mierzeniu zjawisk ekonomicznych przy pomocy bogatego zastosowania metod i środków statystycznych względnie matematycznych.

Zjazd krakowski nastąpi bezpośrednio po międzynarodowym kongresie statystycznym, jaki będzie obradował w Pradze do dnia 17 bm., skąd większa ilość uczestników przyjedzie wprost do Krakowa. Dotychczas udział w zjeździe zgłosił szereg wybitnych uczonych zagranicznych i polskich. Z ramienia Polski we władzach Międzynarodowego Towarzystwa Ekonometrycznego zasiada b. minister prof. Zawadzki.

Złóż grosz na F. O. N.

Arab, noszący fez, jest zdrajcą

Haifa, centrum akcji terrorystycznej

Wczoraj padło 17 Arabów

Londyn, 5. 9. (PAT) Nie ma dnia, by z Palestyny nie nadchodziły wieści o krwawych walkach, napadach i aktach terroru. Powstańcy arabscy wykazują coraz to większą aktywność, zmuszając do interwencji oddziały wojsk brytyjskich.

Wczoraj oddział brytyjski otoczył w okolicach Haify wielką bandę arabską. Wywiązała się walka, w czasie której 14 Arabów, wśród nich przywódca bandy, zostało zabitych, a 16 wziętych do niewoli. Z Anglików nikt nie poległ.

Równocześnie w całej Palestynie znowu miał miejsce szereg krwawych morderstw. Szofer żydowski, wiozący z Syrii transport jaj, został zastrzelony na drodze do Akry, a samochód jego podpalono.

W Haifie ciężko postrzelono strażnika żydowskiego i raniono sztyletem Araba. Również w Haifie, która ostatnio stała się ośrodkiem akcji terrorystycznej, zastrzelono na bazarze 2-ch Arabów. Bazar natychmiast otoczyły oddziały marynarki brytyjskiej i przeprowadziły liczne aresztowania. Charakterystyczne, że powodem zabójstwa obu tych Arabów miał być fakt, że nosili oni tarbusze (fezy) zamiast arabskich zawojów. Jak wiadomo, powstańcy ogłosili ostatnio, że każdy Arab noszący fez będzie uważany za zdrajcę.

Wczoraj rano został zastrzelony na ulicy Jaffy sierżant policji arabskiej.

Kielce, 5. 9. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Kielcach uroczystości konsekracyjne nowego biskupa diecezji kieleckiej dra Czesława Kaczmarka.

Zebranie towarzyskie w Ratuszu dla gości gdyńskich

Z okazji pobytu we Lwowie przedstawicieli m. Gdyni odbyło się wczoraj wieczorem w salonach reprezentacyjnych Ratusza zebranie towarzyskie. W miłej atmosferze przyjęcia, urządzonego przez pp. prez. Ostrowskich, goście gdyńscy mieli sposobność poznania lwowskich przedstawicieli życia kulturalnego i gospodarczego. Ciekawym fragmentem wieczoru były trzy dialogi Szczepka i Tońka.

Początek regularnej wojny

Aktywiści brytyjscy stoczyli bitwę z Anglikami

Jerozolima, 5. 9. (PAT) Wczoraj nieznani sprawcy spowodowali na linii Lydda—Haifa wykolejenie towarowego pociągu. Ruch kolejowy uległ na tej linii przerwaniu.

W pobliżu miejscowości Arak doszło, według urzędowego komunikatu, do regularnej bitwy między wojskiem brytyjskim a arabskimi aktywistami. 14 Arabów zostało zabitych, wśród nich wybitny przywódca szeik Taha. Żołnierze brytyjscy nie ponieśli żadnych strat.

W pobliżu Akko ostrzeliwali arabscy aktywiści dwa ciężarowe samochody żydowskie.

Na odcinku rzeki Ebro stracono 21 samolotów

Salamanka, 5. 9. (PAT) Według komunikatu głównej kwatery powstańczej, na odcinku rzeki Ebro zajęto szereg ważnych pozycyj nieprzyjacielskich, zadając przeciwnikowi znaczne straty.

W czasie prowadzonych wczoraj walk powietrznych stracono 21 samolotów nieprzyjacielskich.

Walka o prawa narodowe Polaków na Litwie

Cztery memoriały polskich organizacyj do premiera litewskiego Mironasa

Kowno, 5. 9. (PAT) Jak donosi organ Polaków na Litwie „Dzień Polski", do premiera litewskiego udać się miała delegacja dwóch polskich organizacyj kulturalno-oświatowych „Pochodnia" w Kownie oraz T-wa „Oświata" w Poniewieżu celem zobrazowania ograniczeń, z jakimi się styka ludność polska na Litwie.

Zarząd główny „Pochodni" zwrócił się do sekretarza generalnego gabinetu ministrów z zapytaniem, czy premier będzie mógł przyjąć delegację w sprawach dotyczących szkolnictwa oraz organizacyj polskich na Litwie. Wobec tego, że audiencja nie doszła do skutku, przesłano na ręce premiera Mironasa 4 materiały, a mianowicie:

w sprawie nauczania w domu języka polskiego z wykazem wyroków naczelników powiatowych oraz komendantów wojennych,

w sprawie nieprawidłowych zapisów narodowości w paszportach z podkreśleniem wpływu tych zapisów na polskie prywatne szkolnictwo w Litwie,

w sprawie zawieszenia oddziału Tow. „Pochodnia",

oraz w sprawie zawieszenia oddziału Tow. „Oświata" w Poniewieżu z zaznaczeniem, że od 1 stycznia żadna z polskich organizacyj kulturalno-oświatowych na skutek unieruchomienia oddziałów faktycznie nie może normalnie funkcjonować.

Dom Rybaka

w Wielkiej Wsi — Władysławowie

Wielka Wieś, 5. 9. (PA) Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia Domu Ludowego rybaka polskiego im. gen. Orlicz-Dreszera w Wielkiej Wsi — Władysławowie. W uroczystości wziął udział liczna rzesza mieszkańców wybrzeża. Polacy gdańscy oraz goście z Warszawy przybyli specjalnym pociągiem.

Gmach Domu rybaka ufundowany został przez Ligę Morską i Kolonialną i stanowi pomnik ku czci gen. Orlicz-Dreszera.

Po przemówieniu biskupa morskiego ks. Okoniewskiego, nastąpiło poświęcenie gmachu i msza św. Następnie wygłosił dłuższe przemówienie gen. Kwaśniewski, podkreślając zadania nowej placówki na wybrzeżu, oraz wskazując na znaczenie rybołóstwa morskiego dla gospodarki kraju.

Z kolei nastąpił wspólny obiad, przedstawienie grup regionalnych i zabawa ludowa.

PUCHAR DAVISA POZOSTANIE W AMERYCE

Filadelfia, 5. 9. Finałowy mecz o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią wykazał odrazu pierwszego dnia znaczną przewagę Ameryki. Młody amerykański tenisista Riggs pokonał Australijczyka Quista 4:6 6:0 8:6 6:1, a Budge wygrał stosunkowo łatwo z Bromwichem 6:2 6:3 4:6 7:5.

Po tych wynikach nie ulega już wątpliwości, że puchar Davisa pozostanie w Ameryce.

O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ W PIŁKARSTWIE

Praga, 5. 9. W Pradze Czeskiej wobec 50 tys. widzów rozegrany został pierwszy finałowy mecz o puchar Europy Środkowej pomiędzy praską Slavią i budapeszteńską Ferencvaros. Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 2:2 (2:1). Bramki dla Węgrów zdobyli Kemeny i Kiss, a dla Czechów Bican i Simunek.

Pierwsza niedziela na Targach Wschodnich

W ciągu soboty i wczorajszej niedzieli przez teren Targów Wschodnich przesunęło się ponad 70.000 osób.

Największe tłumy gromadziły się w pawilonach: filmowym, samochodowym i technicznym.

Zarówno w sobotę jak i w niedzielę zanotowano poważną ilość odwiedzających ze wszystkich zakątków Polski.

Zainteresowanie zagranicy wyraża się nie tylko ilością przybyłych w dniu otwarcia Targów, lecz i niemotowaną dotąd frekwencją przedstawicieli świata dziennikarskiego, zwłaszcza niemieckiego, francuskiego, rumuńskiego i belgijskiego.

Teren Targów, tonąc w efektach świetlnych, przy pogodnym jesiennym nastroju związał ze sobą do późnego wieczora olbrzymie masy odwiedzających.

Start sześciu balonów do zawodów juniorów

Warszawa, 5. 9. (PAT) Wczoraj na lotnisku Mokotowskim odbył się start 6 balonów do zawodów balonowych juniorów, organizowanych Aeroklub warszawski. Zwycięstwo odniesie załoga balonu, który osiągnie największą odległość od miejsca startu w linii prostej w granicach państwa.

Do lotu startowały balony: „Sanok", „Gryf", „Katowice", „Wzlot"; „Legionowo", „Wisła", „Syrena".

Zawodnicy przy pomyślnej pogodzie poszybowali w kierunku zachodnim.

Pamiętaj codziennie o FON

Katastrofa lotnicza w Londynie

Zginęło cztery osoby

Londyn, 5. 9. (PAT) Wczoraj w południe wydarzyła się na północnym przedmieściu Londynu Edmonton katastrofa samolotowa, w której znalazły śmierć 4 osoby, a 25 odniosło rany, z czego 13 ciężkie.

Samolot, w którym znajdował się jedynie pilot, runął z niezbadanych dotychczas przyczyn na gęsto zamieszkaną część przedmieścia i roztrzaskał się na dachu jednego z domów, przy czym eksplozja zbiornika z benzyną spowodowała pożar. Momentalnie pożar przeniósł się na trzy sąsiednie budynki. W chwili upadku samolotu ponieśli śmierć na miejscu pilot, jedna kobieta oraz dwoje bawiących się na ulicy dzieci, pozostałe osoby odniosły obrażenia podczas pożaru domów.

Kapitulacja rządowców na froncie Estramadury

Salamanka, 5. 9. (PAT) Na froncie Estramadury ataki przeciwnika z każdym dniem słabną. Nieprzyjaciel wyrzekł się swego pierwotnego planu okrążenia Cabeza Del Buey i pozostaje na swoich pozycjach.

Główne dowództwo powstańcze są dzi, że bitwa jest już właściwie zakończona. Olbrzymie obszary zdobyte przez powstańców w czasie tej bitwy są już definitywnie obsadzone przez wojska powstańcze.

Wojna strzechom słomianym! Budujmy Polskę ogniotrwałą!

Drugi dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy

Gierutto prowadzi w klasyfikacji dziesięcioboju - Noji piąty na 5.000 mtr.

Paryż, 4. 9. W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostwach Europy duży sukces odniósł Gierutto. który w ogólnej klasyfikacji 10-boju wysunął się na pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej do półfinału. Noji na 5.000 m zajął 5-te miejsce w czasie 14:47,8.

Na 200 m Zasłona startował w 4-tej serii, zajmując w przedbiegach 3-cie miejsce w czasie 22,6 za Niemcem Scheuringiem 22,3, Belgiem Guthy 22,5 a przed Estończykiem Tomsalu. W półfinałach Zasłona zajął 4-te miejsce w czasie 22,2 za Holendrem Osendarpem 21,5, Anglikiem Jenkinsem 21,9, Węgrem Guenesem 22, a przed Szwajcarem Marchandem 22,6 i Belgiem Guthy 22,7. Ponieważ do finału zakwalifikowali się tylko pierwsi trzej, Zasłona został wyeliminowany. W finale na 200 m mistrzostwo Europy zdobył Holender Osendarp w czasie 21,2.

Na 5.000 m tytuł mistrza Europy zdobył Fin Maeki 14:26,8, 2) Jonsson (Szwecja) 14:27,4, 3) Pekuri (Finlandia), 4) Emery Gorr (Anglia) 14:46,2, 5) Noji (Polska) 14:47,8.

W dziesięcioboju rozegrano w niedzielę 5 konkurencyj. W ogólnej klasyfikacji prowadzi Gierutto, 2) Bexell (Szwecja) 3,638 p., 3) Neumann (Szwajcaria) 3,477 p., 4) Gloetzner (Niemcy) 3,394 p. Sievert, jeden z kandydatów na mistrza Europy, został kontuzjowany i wycofał się. Pławczyk po 5-ciu konkurencjach zajmuje 6-te miejsce.

Gierutto uzyskał na 100 m czas 11,5, w skoku w dal — 6,18, w rzucie kulą — 14,76, w skoku wzwyż — 1,83, na 400 m — 53,3.

Wyniki finałowe w innych konkurencjach przedstawiają się następująco: 400 m przez płotki: 1) Joye (Francja) 53,1, rzut kulą: 1) Kreek (Estonia) 15,83, bieg maratoński: 1) Moynen (Finlandia) 2:37:28,8. chód na 50 km: 1) Whitlock (Anglia) 4:41:50, 400 m: 1) Brown (Anglia) 47,6, rzut młotem: 1) Hein (Niemcy) 58,77 800 m: 1) Harbig (Niemcy) 1:50,6, trójskok: 1) Rajasaari (Finlandia) 15,32, 110 m przez płotki: 1) Finlay (Anglia) 14,3.

Verey wicemistrzem Europy

Mediolan, 5. 9. Na torze wioślarskim pod Mediolanem rozegrane zostały w niedzielę finały regat wioślarskich o mistrzostwa Europy.

Regaty te wypadły dla nas nie najgorzej, gdyż startujący w biegu jedyny wioślarz polski Verey zajął drugie miejsce, zdobywając tytuł wicemistrza Europy.

Wydaje się dziś niewątpliwe, że gdyby nie zbyt krótki trening Verey'a, który wiele czasu poświęcił ostatnio na studia, wywalczenie zwycięstwa przez Polaka byłoby całkowicie możliwe. W każdym razie w biegu finałowym Verey pojechał znacznie lepiej, niż w oba poprzednie dni.

Na przestrzeni pierwszego tysiąca metrów prowadzili bieg: Verey, Niemiec Hasenoehrl oraz Szwajcar Rufli, trzymając się blisko siebie. Na początku drugiego tysiąca metrów Niemiec wyprzedził obu przeciwników o dwie długości, podczas kiedy Polak stoczył ze Szwajcarem zaciętą walkę o drugie miejsce, wychodząc z niej zwycięsko, dzięki wspaniałemu finiszowi. Wyniki notujemy:

1) Niemiec Hasenoehrl 7:40,12 min., 2) Verey 7:42:40 min., 3) Rufli 7:42,41 min., 4) Steinleitner (Włochy) 7:54:42 min.

Walasiewiczówna wyrównała rekord światowy

Sosnowiec. 5. 9. Na stadionie w Sosnowcu odbył się w sobotę mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Zagłębia Dąbrowskiego i Chorzowa. W ramach tego meczu Walasiewiczówna na 80 m. podjęła próbę pobicia rekordu światowego, ustalonego przez siebie w dniu 7 sierpnia r. b. w Chorzowie. Walasiewiczówna uzyskała czas 9,6 sek., wyrównując swój rekord światowy. na 100 m. Walasiewiczówna uzyskała czas 12 sek. przed Kałużową 12,7.

Ruch niezagrożony w tabeli ligowej

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi, tabela przybrała następujący wygląd:

	gier	pkt.	st br.
1) Ruch	13	19:7	41:24
2) Wisła	13	15:11	24:22
3) Cracovia	12	14:10	29:26
4) Warta	13	13:13	36:29
5) Pogoń	13	13:13	15:16
6) Warszawianka	13	13:13	29:31
7) A. K. S.	13	11:15	29:26
8) Polonia	12	11:13	23:27
9) Śmigły	13	11:15	23:32
10) Ł. K. E.	13	8:18	14:30

PORAŻKA POGONI W POZNANIU

Poznań, 4. 9. W Poznaniu Warta odniosła zwycięstwo nad lwowską Pogonią w stosunku 2:0 (0:0).

Pierwsza połowa minęła pod znakiem przewagi Warty, której atak był jednak strzałowo niedysponowany. W drugiej połowie w 14-tej minucie Sznajder po minięciu obrony zdobywa pierwszą bramkę. Drugi punkt uzyskał Gendera w 20-tej minucie Od tej chwili Warta ma znaczną przewagę i atak jej, który gra wprost koncertowo, zagraża bez przerwy bramce Pogoni. Świetna obrona Albańskiego, uchroniła jednak drużynę lwowską od cyfrowo wyższej porażki.

POLONIA POKONAŁA Ł. K. S. 2:1

Warszawa, 4. 9. W Warszawie Polonia pokonała Ł. K. S. w stosunku 2:1 (2:1). — Gra była dosyć ciekawa, przy czym lekką przewagę miał Ł. K. S. Atak łodzian zawodził jednak pod bramką, to samo zresztą da się powiedzieć i o ataku Polonii. Pierwszą bramkę zdobył w 7-ej minucie Nawrot z pozycji spalonej. W 29-tej minucie Lewandowskiemu udało się wyrównać. W kilka minuct później Koczewski zdobył drugą bramkę dla Łodzian, ale sędzia jej nie uznał. Wynik dnia ustalił Pazurek w 31-ej minucie przed przerwą. Po przerwie obie drużyny dążą do podwyższenia wyniku, ale im się to nie udaje.

Zawody wywołały ogromne zainteresowanie i zgromadziły na boisku Polonii przeszło 10 tysięcy widzów. Ma to być, jak wiadomo, ostatni mecz przed zamknięciem boiska Polonii.

KLĘSKA WARSZAWIANKI W WILNIE

Wilno, 5. 9. W Wilnie zakończył się mecz między Śmigłym a Warszawianką zwycięstwem Śmigłego 4:1 (4:0).

Warszawianka zaprezentowała się bardzo słabo. Obrona stała na wysokości zadania. Wilnianie zastosowali zupełnie odmienną niż dotychczas taktykę i przez cały czas byli w ofenzywie. Pierwszą bramkę zdobył Śmigły w 31 min. i w ciągu 9 minut udało mu się aż 4 razy zmusić bramkarza z Warszawianki do kapitulacji. Bramki zdobyli kolejno: Hajdul (2), Pawłowski i Ballosek. Po przerwie inicjatywę przejmuje Warszawianka i zobyła bramkę przez Cebulaka.

WISŁA PRZEGRYWA z RUCHEM NA ŚLĄSKU

Katowice, 5. 9. W Wielkich Hajdukach wobec 15 tys. widzów rozegrany został mecz Ruch—Wisła, zakończony zwycięstwem Ruchu w stosunku 4:2 (3:2). Publiczność była rozczarowana zarówno niskim poziomem meczu, jak i ostrą a okresami brutalną grą. Odnosi się to szczególnie do graczy Wisły. Do przerwy lepszą drużyną była Wisła, natomiast w drugiej połowie Ruch opanował sytuację. Prowadzenie dla Ruchu zdobywa Wilimowski w 4 min. W 4 min. później Wodarz podwyższa wynik do 2:0. W następnym okresie gry do głosu dochodzi Wisła, która zdobywa 2 bramki w 15 min. przez Artura i 29 min. przez Filka. W 38 min. Peterek z karnego ustala wynik do przerwy. Czwarty punkt dla Ruchu zdobywa Peterek w 28 min. drugiej połowy znowu z rzutu karnego.

CRACOVIA ODNIOSŁA ZWYCIĘSTWO NAD AKS 4:2

Kraków, 4. 9. Cracovia po niezwykle emocjonującej grze pokonała AKS z Chorzowa 4:2 (2:1). W pierwszej połowie Ślązacy byli nieco lepsi, a ich ataki bardziej precyzyjne i groźniejsze. Mimo to pierwszą bramkę zdobyła Cracovia w 7 min. z rzutu wolnego przez Pająka. Wyrównanie uzyskał w 4 min. później Piontek. Przed samą przerwą strzał Góry dobił Szeliga. Po przerwie lepszą w sumie była drużyna Cracovii. W 8 min. Góra zdobywa trzeci punkt z karnego, w 33 min. pada 4-ta bramka dla Cracovii ze strzału samobójczego.

TURNIEJ PIŁKARSKI W PRZEMYŚLU

W niedzielę na boisku Polonii w Przemyślu odbył się czwórmecz piłkarski, podczas którego rozegrano mecze: Polna—Polonia 0:0. Sędzia p. Drabikowski. Czuwaj — Elektrownia 5:2 (0:1). Sędzia p. Reben.

CO SIĘ DZIAŁO WŚRÓD KOLARZY?

Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów, zorganizowało w niedzielę kolarską wycieczkę okrężną na trasie Lwów — Janów — Żółkiew — 70 km. W wycieczce wzięło udział 24 kolarzy w tym 9 pań. Wycieczką kierowali pp. Pollak i Pukart.

* * *

Sekcja kolarska Recordu, zorganizowała w niedzielę wyścig kolarski dla młodzieży szkół średnich na dystansie 20 km. Wyścig rozegrano na szosie janowskiej, przy udziale 32 startujących kolarzy z wszystkich niemal zakładów lwowskich. Wyścig wygrał Czajkowski (IX Gimn.) w czasie 46:22, 2) Huk (XI Gimn.) 48 sek.; 3) Chuwen (Gimn. żyd.) 55:22, 4) Gruben (Gimn. Kup.) 56, 5) Buchbinder (Gimn. IV).

POLSCY JEŹDŹCY ZDOBYLI PUCHAR HITLERA W INSTERBURGU

Insterburg, 5. 9. W niedzielę w ostatnim dniu zawodów konnych polscy jeźdźcy odnieśli ogromny sukces, zajmując pierwsze miejsce w najważniejszym konkursie zespołowym o t. zw. puchar narodów i zdobywając nagrodę kanclerza Rzeszy Hitlera

Wielki sukces zjazdu gwiaździstego

Małopolski Klub Automobilowy zajmuje pierwsze miejsce

Z okazji odbywających się we Lwowie XVIII Targów Wschodnich, Klub Motorowy Związku Strzeleckiego, zorganizował III doroczny Zjazd gwiaździsty do Lwowa, samochodów i motocykli. Klasyfikacja zjazdu była przeprowadzona na podstawie ilości przejechanych kilometrów, przy czym każdy uczestnik zobowiązany był przebyć conajmniej 100 km.

Impreza ta zakończyła się ponownie sukcesem wielkiej miary, gdyż do Lwowa zjechało w niedzielę 60 samochodów i 80 motocykli z wszystkich stron kraju. Udział w zjeździe wzięły bowiem kluby motorowe z Tarnowa, Warszawy, Lublina, Mościc, Krzemieńca i Krakowa. Ponad to zjechało do Lwowa kilkunastu niezrzeszonych automobilistów. Meta zjazdu mieściła się w Rynku obok Ratusza i otwarta była między godziną 9 a 11. Po przybyciu do Lwowa, wszyscy uczestnicy zjazdu, którzy przybyli mimo pokaźnej ilości przejechanych kilometrów, znajdowali się w doskonałej formie fizycznej, udali się na Plac Powystawowy, gdzie zwiedzili Targi Wschodnie. Przejazd pokaźnej ilości maszyn przez ulice Lwowa, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie.

W godzinach wieczornych w sali Rady Miejskiej na Ratuszu odbyło się uroczyste rozdanie nagród.

Klasyfikacja zjazdu jest następująca:

W kategorii samochodów zwyciężyła p. Zofia Kannenberg, sekretarka komisji sportowej M. K. A., która przejechała na wozie „Steyer-200" 1431 km. prowadząc auto sama przez cały czas jazdy. Dalsze miejsca zajęli: 2) p. Piltzer — „Fiat-1100" (MKA) 1375 km., 3) dr Kuhl (Klub Motorowy Z. S. — Lwów) na Mercedesie 1129 km., 4) Oleksy (Kl. ZS.) na „Oplu" 1017 km.

W kategorii motocyklistów pierwsze miejsce zajął Szczotka (Klub Motorowy Z. S.) 1054 km., 2) Mgr. Muhl (Klub ZS.) 1005 km., 3) Perkowski (Łódzki Klub Motorowy) 896 km., 4) Krzemiński (Klub Mot. Z. S.) 876 km.

Puchar wędrowny ufundowany przez prezyd. Lwowa dra Ostrowskiego i Targów Wschodnich, zdobył zespół Małopolskiego Klubu Automobilowego, przebywając w sumie 8220 km. Dalsze nagrody zdobyli: — Polski Klub Motocyklowy z Warszawy i Klub Motorowy Związku Strzeleckiego.

Ubezpieczalnia ma lepszych sportowców niż ZUS

Na kortach tennisowych Czarnych, rozegrany został w dniach 2, 3 i 4 b. m. doroczny mecz tennisowy między drużynami Ubezpieczalni a Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, o puchar przechodni ufundowany przez Związki pracownicze obu tych instytucyj. W ogólnej punktacji, Ubezpieczalnia wygrała mecz ten w stosunku 5:1, dając dowód, że sport w instytucji tej stale się rozwija i znajduje poparcie i zrozumienie w dyrekcji Ubezpieczalni. Przebieg poszczególnych gier był następujący:

Gra pojedyncza: dyr. Świderski (Ubezpieczalnia — Popiel (Zakład Ubezp. Społ.) 6:2, 4:6, 6:1, 6:2; kpt. Bilor (Ubezp.) — Berezowski (ZUS) 6:4, 6:1, 6:3; Smoleński (ZUS) — Chmielowski (Ubezp.) 6:3, 6:1, 6:2, Papius (Ubezp.) — Ulberski (ZUS) 6:1, 6:1, 6:5.

Gra podwójna: kpt. Bilor, dyr. Świderski (Ubezp.) — Berezowski, Szeremeta (ZUS) 6:2, 4:6, 6:1, 6:2; Chmielowski, Papius (Ubezp.) — Smoleński, Ulberski (ZUS) 6:0, 3:6, 6:2, 6:3.

Bogaty dorobek artystyczny i społeczny Lwowskiego Konserwatorium Muzycznego

Niejednokrotnie podkreślaliśmy bogaty dorobek placówek kulturalnych Lwowa, tak istotnych i ważnych dla rozwoju i szerzenia kultury polskiej na Kresach Wschodnich. Dziś zajmiemy się zobrazowaniem dorobku artystycznego jednej z najstarszych placówek muzycznych Lwowa, jaką jest **Lwowskie Konserwatorium Muzyczne im. K. Szymanowskiego.**

Placówkę tę założyła i prowadzi obecnie do dziś dnia znakomita wychowawczyni, prof. Anna Niementow ska. Otrzymawszy w roku 1902 pozwolenie na założenie wyższej szkoły muzycznej we Lwowie, tworzy prof. Niementowska **„Lwowski Instytut Muzyczny"**, stawiając od razu uczelnię na wysokim poziomie. Prof. Friedman, Kochański, Niewiadomski — oto kilka wybitnych i znanych nazwisk profesorów tej uczelni. Wysoki poziom artystyczny i doskonałe wyniki pracy zyskują rychło uznanie społeczeństwa. Powstają filie prowincjonalne Lwowskiego Instytutu Muzycznego w Grodnie, Równem, Krzemieńcu, w Dubnie, Stryju i Kołomyi.

Zawierucha wojenna nie przerwała bynajmniej działalności Lwowskiego Instytutu Muzycznego. W pierwszych latach po uzyskaniu niepodległości, następuje reorganizacja i całkowita modernizacja Instytutu. W roku 1923 wyjeżdża kierowniczka zakładu p. Niementowska do Ameryki, celem zbadania tamtejszych metod nauczania. Owocem półtorarocznego pobytu za oceanem było nie tylko bogate doświadczenie i obserwacja, ale również założenie dwóch polskich szkół muzycznych, z których jedna pod nazwą „Leopolia" istnieje do dziś w Filadelfii i jest prowadzona przez córkę p. Niementowskiej, prof. Krupską. Zakłady te mają na celu nie tylko wychowanie artystyczne polskiej młodzieży w Stanach Zjednoczonych, ale zatrudniają również tylko polskich profesorów i muzyków, spełniając doniosłą rolę narodowego wychowania polskiej młodzieży na obczyźnie.

W drodze powrotnej zwiedza prof. Niementowska szkoły muzyczne w Anglii, Francji i Szwajcarii, zwracając szczególną uwagę na metody muzycznego kształcenia dzieci.

Wyniki poczynionych na Zachodzie obserwacji znalazły pełne zastosowanie w Lwowskim Instytucie Muzycznym. Uczelnia uzyskuje prawo wydawania dyplomów i zostaje przemianowana na **Lwowskie Konserwatorium Muzyczne.** Pragnąc nadać placówce muzycznej imię jednego z najwybitniejszych kompozytorów — zwraca się prof. Niementowska do K. Szymanowskiego o pozwolenie nazwania szkoły jego imieniem. Szymanowski wzruszony dowodem gorącej sympatii nie tylko nadesłał pozwolenie, ale dwukrotnie bawiąc we Lwowie odwiedził szkołę, wyrażając się z uznaniem tak o metodach, jak i wysokim poziomie nauczania.

W uznaniu poniesionych zasług P. Prezydent R. P. przysyła prof. Niementowskiej Złoty Krzyż Zasługi w r. 1931 za niestrudzoną pracę i doskonałe wyniki osiągnięte na polu pedagogicznym. Z zakładu tego bowiem wyszedł pokaźny szereg artystów, odnoszących dziś sukcesy na scenach polskich i zagranicznych.

Praca Lwowskiego Konserwatorium Muzycznego nie ogranicza się do działalności tylko artystycznej, ale posiada również charakter społeczny. — Przez szereg lat nieczamożna młodzież robotnicza, objawiająca zdolności artystyczne, pobierała naukę bezpłatnie, a i dziś około 50 dzieci robotniczych kształci się na koszt szkoły, która za nich opłaca profesorów i dostarcza im instrumentów bezpłatnie.

To społeczne nastawienie było m. in. powodem, że p. Niementowska pragnąc, by tyloletni dorobek nie poszedł na marne, lub by nie stał się łupem konkurentów, — postanowiła przekazać całą instytucję związkom robotniczym. Przyczyniło się do tego zapewne i zmęczenie, bo przez przeszło 35 lat sama prowadzi Konserwatorium admi nistrując nim osobiście przy pomocy synowej p. Zofii Niementowskiej.

Konserwatorium przejmuje obecnie Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych. Plany są rozległe. Z. P. Z. Z. zamierza wybudować specjalny dom, do którego zostałoby przeniesione Konserwatorium i w którym równocześnie mieściłby się teatr robotniczy. Dom ten będzie spełniał doniosłą rolę popularyzowania sztuki wśród najszerszych mas. Będzie równocześnie ośrodkiem artystycznego wychowania młodzieży, która na dogodnych warunkach będzie mogła korzystać z nauki, pod kierunkiem wybitnych sił profesorskich.

Zamiary są rzeczywiście wielkie i doniosłe. Czterdziestoletnia blisko praca Lwowskiego Konserwatorium nie pójdzie na marne. Spełni wielką rolę szerzenia zamiłowań artystycznych wśród rzesz robotniczych. Tak pięknemu dziełu i zasłużonej placówce należy tylko życzyć szczęścia na drodze dalszej pracy.

ZE SPORTU

Program XI. Igrzysk Olimpijskich

Pod przewodnictwem swego przewodniczącego hr. Baillet-Latour obradował w Brukseli pełny Wydział wykonawczy Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu tym uchwalono definitywnie powierzyć Szwajcarii (St. Moritz) zorganizowanie zimowych igrzysk olimpijskich w 1940 r.

O zorganizowanie igrzysk zimowych w r. 1940 ubiegały się trzy miasta: St. Moritz, Lahti i Lake Placid. Propozycję amerykańską (Lake Placid) odrzucono z powodu zbyt wielkiej odległości od krajów europejskich. Kandydatura Lahti (Finlandia) odpadała, gdyż miasto to nie posiada odpowiedniego toru bobslejowego. Wobec tego wybrano St. Moritz, gdzie zresztą przed 10 laty miały już miejsce igrzyska zimowe.

Program 5-tych zimowych igrzysk olimpijskch definitywnie obejmie: a) zawody bobslejowe, b) jazdę szybką na łyżwach, c) jazdę figurową na łyżwach, d) hokej na lodzie. Olimpijski program narciarski obejmuje: kombinację alpejską, kombinację norweską oraz patrolowy bieg wojskowy. — Jednak punkty narciarskie traktowane będą tylko jako pokazy.

Następnie na posiedzeniu uchwalono, że letnie igrzyska olimpijskie w Helsingforsie rozpoczną się 20 lipca 1940 r. i zakończone zostaną 4 sierpnia. Program igrzysk letnich rozszerzony zostanie o następujące dyscypliny sportowe: regaty kajakowe, turniej piłki wodnej i turniej piłkarski (prócz konkurencji t. zw. klasycznych). Nie będą miały miejsca turnieje: piłki ręcznej, koszykówki i hokeja na trawie.

II. OGÓLNOPOLSKI SPŁYW KAJAKOWY NA WINOBRANIE DNIESTREM DO ZALESZCZYK

Z dniem 5 września upłynął ostatecznie termin zgłoszenia na II. Ogólnopolski Spływ Kajakowy Dniestrem na Winobranie z Halicza do Zaleszczyk, organizowany przez Lwowski Okręg Polskiego Związku Kajakowego w czasie od 18—25 września br. dla członków PZK.

Uczestnicy Spływu korzystają ze zniżki kolejowej w wysokości 66 proc. z miejsca zamieszkania do stacji Halicz i z Zaleszczyk do miejsca zamieszkania i z bogatego programu samego Spływu, który zawiera: zwiedzanie Lwowa, otwarcie Stanicy Kajakowej w Haliczu, wycieczki krajoznawcze w okolice Dniestru i Obchód Winobrania w Zaleszczykach.

POGOŃ POKONAŁA PŁYWAKÓW ŚWITEZI

Na kąpielisku Zamarstynów rozegrany został w niedzielę mecz pływacki między drużynami Pogoni a Świtezi o puchar wędrowny kier. Okr. Urz. WF. pułk. dr. Polniaszka. W ogólnej punktacji mecz wygrała drużyna Pogoni, zdobywając puchar po raz pierwszy.

Przebieg poszczególnych konkurencyj był następujący:

Panowie: 100 m. styl dow.: 1) Kunzelmann (Św.) 1:06:5, nowy rekord okręgu, 2) Klimko (P.) 1:15, 100 m. na wznak: 1) Kuśnierz (P.) 1:37:6, 2) Kostański (P.) 1:49:4, 100 m. styl. klas.: 1) Chorzewski (P.) 1:26:9, 2) Wojnarowski (P.) 1:44:4. 50 m. styl dow. chłop.: 1) Kunzelmann III. (Św.) 36:8, 2) Majewski (P.) 39:9, 50 m. styl dowol. 1) Kunzelman (Św.) 29:5, nowy rekord okręgu. 50 m. styl klas.: 1) Chorzewski (P.) 38:8.

Panie: 100 m. na wznak: 1) Wojnarowska (Św.) 1:57:2, 2) Zimnowiczówna (Św.) 2:04:5, 100 m. styl. klas.: 1) Zimnowiczówna (P.) 1:59:4 2) Leszka (Św.) 2:11:8

NAJBLIŻSZY PROGRAM PIŁKARZY

W niedzielę, dnia 11 września zostaną rozegrane następujące zawody piłkarskie o mistrzostwo:

Liga państwowa: Wisła — Warta w Krakowie, s. p. Gerblich; Warszawianka — Ruch w Warszawie, s. p. Skowroński; Pogoń — Polonia we Lwowie, s. p. Kossek, A. K. S. — Ł. K. S. w Chorzowie, s. p. Seidner; Śmigły — Cracovia we Wilnie, s. p. Walczak.

O wejście do Ligi: Śląsk — Garbarnia s. p. Trygalski; Union Touring — P. K. S., s. p. Kmiciński.

Lwowska Liga okręgowa: Ukraina — Polonia; Pogoń I. B. — Korona we Lwowie; Junak — Czarni w Drohobyczu; Pogoń (Stryj) — Hasmonea w Stryju; Sian — Resovia w Przemyślu; WKS. — Lechia w Jarosławiu.

SKŁAD NIEMIEC NA MECZ PIŁKARSKI Z POLSKĄ

Niemiecki Zw. piłkarski ustalił następujący skład reprezentacji Niemiec na międzypaństwowy mecz z Polską, który się odbędzie 18 września w Kamienicy: Jakob, Janes, Minzenberg, Kupfer, Goldbrunner, Kitzinger, Lehner, Schoen, Gauchel, Hannemann, Pesser.

Niemcy wystawiają zatym czysto niemiecki skład, jedynie w ataku znajduje się 2-ch Austriaków: Hannemann z wiedeńskiej Admiry i Pesser z wiedeńskiego Rapidu.

NORWEGIA POKONAŁA SZWECJĘ 2:1

W międzypaństwowym meczu piłkarskim w Oslo Norwegia pokonała Szwecję 2:1 (1:1).

KURBAN SAID

ALI i NINO

119

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Ali Chanie, nasza republika nie przeżyje już ani tygodnia.

Kiwnąłem głową obojętnie. Przed oknem przechodzili ludzie i widziałem w rękach broń.

W sąsiednim pokoju usłyszałem kroki i obejrzałem się. W drzwiach stała Nino, z zaspanymi oczyma.

— Nino, ostatni pociąg do Tyflisu odchodzi za dwie godziny, — rzekłem.

— Tak jest, Ali Chanie. Jedziemy.

— Nie, ty pojedziesz z dzieckiem, ja przyjadę później. Muszę tu jeszcze jakiś czas pozostać. Ty jednak musisz wyjechać. Teraz to nie to samo, co wówczas w Baku. Wszystko jest inaczej. Nie możesz tu zostać, Nino. Masz dziecko.

Na dworze płonęły pochodnie, a Ilias Beg stał w kącie pokoju ze spuszczoną na piersi głową.

Oczy Nino obudziły się. Podeszła do okna i wyjrzała. Popatrzyła na Iliasa, który jednak unikał jej spojrzenia. Stanęła na środku pokoju i przekrzywiła głowę na bok.

— Ali Chanie, — rzekła. — Mamy cacko, a ty nie chcesz jechać?

— Nie mogę, Nino.

— Twój przodek poległ przy moście w Gandży. Wiem o tym od czasu matury z historii.

Nino usiadła na ziemi i nagle wydała okrzyk, jak zranione zwierzę u progu śmierci. Miała suche oczy i ciało jej drżało. Ilias wybiegł z pokoju.

— Przyjadę Nino, przyjadę z pewnością, już za kilka dni.

Ona krzyczała ciągle, podczas gdy na dole ludzie wyli dziką pieśń o umierającej republice.

Nagle Nino zamilkła i utkwiła w przestrzeń nieruchome oczy. Potem wstała powoli. Wziąłem kufry. Zawiniątko z dzieckiem leżało w moich ramionach. W milczeniu zeszliśmy ze schodów hotelu. Ilias Beg już czekał w powozie. Przejechaliśmy zatłoczonymi ulicami do dworca.

— Za trzy, cztery dni, — mówił Ilias do Nino — za trzy, cztery dni Ali będzie przy pani.

— Wiem, — rzekła Nino. — Najpierw pozostaniemy w Tyflisie, a potem pojedziemy do Paryża. Będziemy mieli dom z ogrodem, a drugie dziecko będzie chłopcem.

— Tak będzie, Nino, na pewno tak będzie.

Głos mój był przekonywający i budzący zaufanie. Uścisnęła mi rękę i patrzyła w dal.

Szyny były jak nieskończenie długie węże, a pociąg wyłonił się z ciemności, jak zły potwór.

Ucałowała mnie pośpiesznie.

— Bądź zdrów, Ali Chanie. Zobaczymy się za trzy dni.

— Naturalnie, Nino. A potem pojedziemy do Paryża.

Uśmiechnęła się, a oczy jej były jak miękki aksamit. Zostałem na peronie, niezdolny do żadnego ruchu, jak wrosły w twardy asfalt. Ilias Beg umieścił ją w przedziale. Wyjrzała oknem i była cicha i opuszczona, jak mały zestrachany ptaszek. Skinęła ręką, gdy pociąg zaczął się poruszać. Ilias Beg zeskoczył ze stopnia.

Wróciliśmy do miasta. Myślałem o republice, której jeszcze pozostało tylko kilka dni życia.

Świtało już i całe miasto podobne było do obozu wojennego. Z okolicznych wsi przybywali chłopi, niosąc ukryte pod opończami karabiny maszynowe i amunicję. Po drugiej stronie rzeki, w dzielnicy ormiańskiej, padały zrzadka strzały. Tam już była Rosja. Czerwona kawaleria zalała cały kraj, a w mieście pojawił się człowiek o krzaczastych brwiach, hakowatym nosie i głęboko osadzonych oczach. Był to książę Mansur Mirza Kadżar. Nikt nie wiedział kto zacz i skąd przybywa.

(C. d. n.)

Przegląd prasy

Nieorganiczne koncepcje — „Czas“ broni przyjaciół — Dwaj konkurenci walczą o sympatię Str. Ludowego

NIEORGANICZNE KONCEPCJE

„Czas“ ma pecha. Albo świeci łysiną na pierwszej stronie, albo przynosi artykuł, który nikogo przekonać nie może. „Koncepcjom frontowym“ „Czasu“, o których pisaliśmy niedawno, daje dziś „Gazeta Polska“ skuteczną odprawę, pisząc:

„Konserwatyści, od dawna już raczej obserwatorzy, niż aktorzy życia politycznego, szczególnie rozmiłowani w pośrednictwie, najmniej są — trzeba stwierdzić — powołani do tworzenia recept w dzisiejszej sytuacji politycznej. Organizacja naszego życia politycznego wymaga bowiem głębszych i organicznych rozwiązań, a nie fastrygowania przeróżnych „frontów“, które by były w gruncie rzeczy petryfikacją chaosu i rozbicia.

Tylko podstawa realnej wspólnoty poglądu na najważniejsze potrzeby naszego państwa i główne kierunki działania, może organicznie i trwale złączyć społeczeństwo polskie na przyszłość“.

„CZAS“ BRONI PRZYJACIÓŁ

Pisaliśmy niedawno o tym, z okazji niepoważnych ataków prasowych p. Cata na płk. Becka, — że w łonie konserwatystów, choć tak niewiele ludzi reprezentują, istnieją rozbieżności na tak kapitalnym punkcie, jakim jest nasza polityka zagraniczna. Sprzeczne zdania „Czasu“ i „Słowa“ skonfundowały konserwatystów. Obecnie „Czas“ usiłuje ratować sytuację i broni p. Cata pisząc:

„Niecierpliwość, nerwowość, są cechami charakterystycznymi wielu natur ludzkich, a wśród dziennikarzy muszą być specjalnie częste. To też krytyka polityki p. Becka, płynąca z takich właśnie motywów, jak np. głośne, i jak zawsze pełne talentu, choć, naszym zdaniem, nietrafne artykuły naszego przyjaciela, p. St. Mackiewicza, nie wydaje się nam niepokojąca, ani powodem do alarmów“.

Ciekawe natomiast co wydaje się „Czasowi“ „powodem do alarmów“. Oto — zdaniem „Czasu“

„w tej kampanij przodują pisma, które bądź są najściślej związane z wpływową dzisiaj w Ozonie naprawiacką sektą, bądź też pracują w najściślejszym kontakcie z jednym z dygnitarzy, co nadaje całej tej kampanij charakter znacznie głębszej rozgrywki“...

Przywykliśmy już do tego, że „Czas“ wyzyskuje naiwność czytelników. Ale tym razem kawał jest bardzo niezręczny. Primo: „Czas“ tłumaczy Cata „nerwowością“, a innym dziennikarzom tego odmawia; secundo: „Czas“ nie dostrzega zajadłych ataków na płk. Becka w prasie ugrupowań opozycji lewicowej, a posądza o atakowanie prasę, pozostającą w związku z... Obozem Zjednoczenia Narodowego! To kiepski kawał. Ale z tego przysłowiowego obracania kota ogonem nic nie będzie. Nie uwierzą wam nawet wasi czytelnicy.

KONKURENCI SIĘ BIJĄ

Krakowski „Głos Narodu“ i socjalistyczny „Robotnik“ zabiegają o sympatię Stronnictwa Ludowego. Jak dotąd umizgi te są dla obydwu stron bezskuteczne. Akcja ta jednak zmęczyła już widać socjalistów, bo „Robotnik“ stracił cierpliwość i pisze:

„Kto upoważnił panów z „Głosu Narodu“ do przemawiania w imieniu ludowców? Jest to samozwańczo. Ryzykowne zaś twierdzenie, że „Chłop polski nie ma żadnych sympatyj dla socjalizmu“ — pozwolimy sobie między bajki włożyć. Rzeczywistość mówi co innego“.

To rzecz gustu. My pozwolimy sobie włożyć między bajki tę „rzeczywistość“.

Wśród wydawnictw

17 NR. „PANI DOMU“

Mija piękny okres wakacji, urlopów i wypoczynku. Żegnamy lato, wieś, swobodę, by na nowo podjąć dawne obowiązki, ale już z nowymi siłami. Aby im sprostać i siły zachować na długo, każda pani domu musi dobrze rozporządzać swym czasem. Temat ten porusza numer 17 dwutygodnika „Pani domu“ w artykule wstępnym. W nawale pracy nie może zabraknąć czasu na przygotowanie zapasów zimowych. Wiele cennych wskazówek znajdzie nawet doświadczona gospodyni w artykule o przetworach z owoców jesiennych.

Sprawa wyboru zawodu staje się pilna dla tych, którzy decyzji nie zdołali jeszcze powziąć. Może myśl podda artykuł o szkołach gospodarskich za granicą. Pani, dbająca o urodę, nie przeoczy artykułu o higienie i kosmetyce. Właściciele własnej grzędy znajdą szereg praktycznych rad o pracach w ogrodzie. Wiadomości z zakresu nowości wydawniczych, gospodarstwa, mody i t. p. oraz liczne ilustracje, dopełniają treści zeszytu.

Pismo „Pani domu“ jest do nabycia w większych księgarniach i kioskach gazetowych oraz w Administracji, Warszawa, Nowy Świat 9.

Nowa opera Straussa

Jak dowiadujemy się, Ryszard Strauss przygotowuje nową operę, opartą na greckich motywach. Tematem libretta, nad którym pracuje Józef Gregor, jest mit o królu Midasie. Jak wiadomo, Midas uznał śpiew Pana za piękniejszy od śpiewu Apollina i za karę wyrosły mu — ośle uszy. Praca nad tą operą znajduje się dopiero w stadium początkowym.

Z Opery

„Straszny Dwór“

Rozpoczęliśmy więc nowy sezon operowy. Kierownictwo działu muzycznego powierzono największemu bezsprzecznie polskiemu artyście śpiewakowi, Adamowi Didurowi. Wybór niewątpliwie trafny i doskonały. Wszak artysta ten całą swą działalnością prawie czterdziestoletnią, chlubną i najświetniejszą, daje pełne gwarancje, że praca jego poświęconą zostanie wyłącznie dla dobra działu muzycznego, że staraniem jego będzie podniesienie zaniedbanego poziomu artystycznego audycji operowych, że wreszcie czuwać będzie pieczołowicie nad wytworzeniem atmosfery pełnej życzliwości i najlepszej woli, by praca w teatrze odbywała się w spokoju i koniecznym do osiągnięcia poważniejszych rezultatów artystycznych skupieniu.

Mimo mikroskopijnie nakreślonego sezonu operowego (około 20 audycji), spełnienie zamierzeń artystycznych Didura będzie bardzo trudne, gdyż nie posiadając stale zaangażowanego zespołu, pracować musi z dorywczo zapraszanymi siłami, co niemal w zupełności przekreśla możność planowej i solidnej pracy. Jasnym natomiast momentem jest wielka życzliwość i duże zrozumienie dla działu muzycznego, jakie posiada dyrektor artystyczny Teatrów Miejskich p. M. Szpakiewicz, który pragnie zapewnić operze gorącą opiekę.

„Start“ sezonu operowego rozpoczął Adam Didur cyklem trzech oper, a to: Straszny Dwór, Aida, Faust. Dawno nie mieliśmy sposobności wyczuwania na scenie i na widowni atmosfery takiego artystycznego podniecenia i wyczekiwania. Pierwszy już zatem wieczór pozwolił nam z radością stwierdzić, że coś się zmieniło — a zmieniło na lepsze. Na scenie nie było bałaganu, wszystko szło składnie, wyczuwało się troskliwą opiekę nad każdym szczegółem, pracę i zapał kierownictwa. Nastrój ten udzielił się oczywiście widowni i wytworzył atmosferę prawdziwie sprzyjającą wielkiej sztuce. Audycja „Strasznego Dworu“, stała na wysokim poziomie artystycznym, a to nie tylko dzięki znakomitym odtwórcom ról i śpiewakom, ale właśnie także dzięki temu specyficznemu nastrojowi, jaki wytworzyć potrafił entuzjazm i umiłowanie sztuki operowej przez kierownika Adama Didura.

Naznakomitsi goście p. St. Drabik „Stefan“ i Wł. Kaczmar „Zbigniew“ stworzyli kapitalną parę godną rzetelnego podziwu. Świetny, pełen blasku i siły tenor Drabika, oraz przyćmiony początkowo niedyspozycją, wspaniały bas Kaczmara wystarczyłyby w zupełności, by zapewnić audycji artystyczne powodzenie. Obok tych wybitnych o europejskiej sławie artystów, kreację niezwykłą wokalnie i pod względem aktorskim doskonałą stworzyła Fr. Platówna jako „Cześnikowa“. A wspaniały typ „kontuszowca“ p. Z. Dolnickiego, którego szlachetny śpiew i postać aktorska „Miecznika“ nie rychło mogłaby być zastąpioną. Najpierwsze to nazwiska na polskim „olimpie“ śpiewaczym. — Również kreacje drugoplanowe powierzono doświadczonym rękom pp.: A. Dobosza (Damazy), M. Mazanka (Skołuba), L. Rejchana (Maciej). Wszyscy to doświadczeni i rutynowani śpiewacy, których świadczenia posiadają ugruntowaną opinię. Pewnego rodzaju debiutem w operze z „prawdziwego zdarzenia“ było powierzenie ról „Hanny i Jadwigi“ dwóm młodziutkim śpiewaczkom p. Czepielównie i Kotulakównie. Głosy świeże i dźwięczne, dobrze wyszkolone, a szczególnie szlachetny w dźwięku materiał głosowy p. Kotulakówny zasługuje na specjalne wyróżnienie. Młoda śpiewaczka winna jednak koniecznie opanować pewną kanciastość i surowość ruchów.

Zawsze dotąd po macoszemu traktowany balet, tym razem podobał się ogromnie, a dwaj baletmistrze p. Burka i Morawski zbierali zasłużone oklaski.

Świetnie spisały się chóry, dobrą była orkiestra. Subtelnie i pewnie dyrygował p. J. Lehrer, który za staranne muzyczne opracowanie całości zasłużył na gorące uznanie.

J. WEŁESZCZUK

NOWE ZDOBYCZE NAUKI

Z toku pracy nad Panoramą Plastyczną Dawnego Lwowa

I

Na podstawie doświadczenia przy budowie szkicowego modelu fortyfikacji dawnego Lwowa w skali 1:500, przewidzieć już można, że w toku pracy nad Panoramą Plastyczną Dawnego Lwowa wywiąże się i co więcej, nawet rozwiąże się szereg zagadnień naukowych pierwszorzędnej wagi. Z wielu różnorodnych dziedzin nauki jak: botanika, geografia, miernictwo, sztuki fortyfikacyjne, nawet perspektywa malarska, czy historia architektury polskiej, historia sztuki i historia powszechna, nauka polska dorzuci swój dział i zyska też sama nowy dorobek naukowy.

BOTANIKA — zdawaćby się mogło, że z miejsca dać by nam mogła gotowe wiadomości ze swego zakresu, gotowy bodaj materiał do rekonstrukcji stanu zadrzewienia Lwowa z końcem XVIII wieku. Tymczasem tak nie jest. I długo jeszcze czekać by przyszło na dokładną i wyczerpującą odpowiedź na tak proste pozornie pytanie dotyczące drzew i krzewów we Lwowie. Jakiego rodzaju drzewa i gdzie rosną te drzewa, które są potomkami pierwotnie tu w XVIII w. rosnących drzew na tym naszym lwowskim terenie?

Pytanie to rzucone z okazji realizacji P. P. D. L. znajdzie dopiero w toku realizacji P. P. D. L. odpowiedź wyczerpującą.

GEOGRAFIA: Wiadomo posiada interesujący dział: morfologia terenu. Dział ten zajmuje się formą przestrzenną terenu w zależności jego kształtu od wpływów geologicznych. Morfologia n. p. doliny Dniestru już została opracowana. Są w tym dziale tematy jeszcze nie ruszone. Mikromorfologia kotliny Lwowskiej w Roztoczu lwowsko-tomaszowskim czeka dopiero teraz na opracowanie, aby dać nam wyobrażenie o rzeźbie tego terenu w czasach przedhistorycznych przed rozpoczęciem tutaj wszelkich prac ziemnych ludzkich. GEOLOGIA odpowie nam na pytanie jaki kolor miała gleba i pojedyncze odkrywki na urwiskach terenu w poszczególnych partiach pagórkowatych przedmieść.

MIERNICTWO: współpracuje już teraz w znacznej mierze przy rekonstrukcji dawnego Lwowa. — Każdy obiekt — każdy punkt, dosłownie: każdy punkt każdej budowli musi mieć sprecyzowane położenie w przestrzeni co do centymetra, ponad poziom morza. — Tak dalece idzie dokładność miernictwa w tym względzie.

Wprawdzie cały system niwelacyjny, choć w sobie jednolity, waha się, jak powiadają znawcy, w przestrzeni w granicach 4 m koło poziomu morza. Nie odgrywa to jednak w naszych warunkach żadnej roli, dzięki temu, że system ten na obszarze naszego terenu jest co do milimetra konsekwentny. Niedokładne dotychczas plany katastralne zastąpić miał obecnie pierwszy i ścisły plan miasta uzyskany drogą lotniczą. Plan ten, który na prawdę nie przedstawia już wątpliwości co do wzajemnego usytuowania budynków względem siebie, stanowić będzie podkład pod rekonstrukcję miasta. Pozostaje jeszcze kwestia wprowadzenia metodycznego systemu wykonania zdjęć pomiarowych poszczególnych budynków.

Dotychczas stosowane sposoby zdjęć pomiarowych nie nadają się do masowego i szybkiego uzyskiwania ścisłych pomiarów zabytków. Praktyka wykaże zapewne nowe możliwości pewnych ulepszeń w tej dziedzinie. Trzeba w przeciągu 7 godzin uzyskiwać 5 ukończonych rysunków pomiaru technicznego o jednej kamienicy.

SZTUKA FORTYFIKACJI — jest to przedmiot nauki ostatnio w naszej literaturze coraz dokładniej opracowywany. Z obcej literatury można wiele zebrać wiadomości o wspaniałej architekturze obronnej Zachodu; nie zbyt wiele jednak można z niej wnosić konkretnego do wiedzy o naszych polskich urządzeniach obronnych. Natomiast ikonograficzny materiał archiwalny lwowski okazał się nadspodziewanie bogaty i dokładny tak, że przy każdym z kilkudziesięciu obiektów obronnych miasta jest po kilka lub kilkanaście odsyłaczy do planów, widoków i zapisków archiwalnych, a fotografie wykonane ze suchej rekonstrukcji form architektonicznych, ujętej modelem w skali 1:500, przedstawiają obraz prawie naturalnych zdjęć krajobrazu. Brak w nich tylko nieco śladów zburzenia wojennego i sztafażu codziennego życia, aby obraz dawnych czasów był zupełny. Zdjęcia z modeli w skali 1:200 dadzą obrazy dokładniejsze i bardziej instruktywne. (C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Problem żytni w Polsce

Nie posiadamy jeszcze dokładnych danych o cyfrach urodzaju żyta w Polsce, ale zdaje się, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że plony żyta są większe przynajmniej o 10 procent niż w ub. r. pomimo lokalnych klęsk w postaci burz i gradów w kilku województwach, jak lwowskie, kieleckie, wileńskie i warszawskie. Na podstawie jednak raportów korespondentów wnioskować można, że obszar dotknięty klęskami atmosferycznymi w postaci burz i gradów nie przekroczył normalnego obszaru. Mam wrażenie jednak, że na ogół atmosferyczne warunki były raczej sprzyjające dla wegetacji ozimych zbóż, szczególniej żyta i nie tylko plony ziarna są wyższe niż w ub. r., ale także i plony słomy nawet na gruntach piaszczystych. Obszar żyta ozimego obejmował w 1938 5855 tys. ha. wobec 5695 tys. ha w 1937 r. i jeżeli plony żyta będą przeciętnie o 1 q z ha wyższe, należy przypuszczać, że nadwyżka wywozowa wyniesie co najmniej około 700 tys. ton. Okoliczność ta uzasadnia w zupełności zniżkową tendencję cen żyta na rynkach polskich, których poziom zbliża się do poziomu cen światowych. Wejście w życie podatku od mąki i stosowanie premii wywozowych może w obecnej chwili w najlepszym razie utrzymać cenę żyta loco Gdańsk na poziomie 15 zł. 50 gr., loco Poznań na poziomie 13 zł.

Światowa konsumcja żyta spada z każdym rokiem, a szczególniej spadek zaznaczył się silniej w latach kryzysu. Podczas kiedy w latach prosperity 1926—1929 import żyta do państw importujących wynosił 1,3 mil. ton, obniża się on w 1936 r. do cyfry 974 tys. ton, a w ciągu 10 miesięcy kampanii 1937/38 wynosi 768 tys. ton do dnia 31 maja 1938 r. w tym samym zaś okresie 1936/37 r. wynosił 877 tys. ton.

Te cyfry są wymownym świadectwem tego, że problem żytni w Polsce jest bardzo poważny, tym bardziej, że obszar uprawy chociaż w powolnym tempie wzrasta, co tłumaczy się nie tylko względami natury agrologicznej i klimatycznej, ale także i wskutek przebudowy ustroju rolnego, a szczególniej niesłabnącym procesem rozdrobnienia gruntów.

Zapasy światowe żyta i tegoroczna produkcja nie są również czynnikiem zbyt różowych nadziei dla polskiego eksportu. Urodzaj tegoroczny w U. S. A. obliczają na 1.25 milj. t., wobec 1,2 milj. w 1937 r. i przeciętnego w ciągu 10-ciolecia 1927/36 889 tys. t. Urodzaj 1938 r. uważany jest za rekordowy. Również i zapasy zeszłorocznego żyta w dn. 1 sierpnia były wyższe, niż w ubiegłym roku i wynoszą 244 tys. t. i należy się wskutek tego spodziewać się, że U. S. A. będą również eksportować żyto, jak w ubiegłej kampanii, w której zajęły drugie miejsce w charakterze eksportera żyta. Pomyślne urodzaje tegoroczne powodują, że podaż żyta na rynkach światowych będzie obfita ze strony Polski, Sowietów, Kanady i Argentyny. Urodzaj jarego żyta w Kanadzie obliczają na 244 tys. ton, a zapasy tegoroczne w dn. 1 lipca 1938 były dwa razy większe niż w dn. 1 lipca 1937 r.

Wywóz żyta z Kanady w ciągu ostatnich 10 lat wahał się w ilościach od 12 tys. ton do 268 tys. ton. Urodzaj zeszłoroczny żyta w Europie był niski i wynosił 19,9 milj. t. Stwierdzić należy, że prawie w całej Europie w b. r. urodzaj jest znacznie wyższy nie tylko w głównych krajach produkcyjnych Niemczech i Polsce, ale także we Francji, Belgii, Holandii i krajach naddunajskich. Pomimo to, że obszar uprawy pod żytem w Sowieckiej Rosji jest nieco mniejszy, plony żyta ozimego są dobre, jedynie jare żyto zawiodło dzięki suszy i upałom.

Handel morski od sierpnia 1937 r. do czerwca 1938 objął 439 tys. t., w ubiegłym zaś roku 585 tys. t. Głównym eksporterem żyta była Ameryka Północna, która wywiozła 170 tys. t., a w kampanii 1936/37 tylko 49 tys. t. Polska wywiozła od 1 sierpnia do 1 czerwca 1938 tylko 49 tys. ton, w roku zaś 1937/38 do 1 czerwca 1937 229 tys. t. Argentyna wywiozła w tym samym okresie minimalne ilości żyta. Zniżka światowych cen spowodowała zastosowanie ograniczeń importowych w krajach importujących żyto. Holandia podniosła cła wwozowe i w stosunku do żyta stosuje zakaz przywozu. Podobne ograniczenia dzięki pomyślnym urodzajom żyta krajowego stosują w obecnej chwili Dania i Belgia. Również i Niemcy bronią się przed importem obcego żyta przepisami przemiałowymi.

Jak wiadomo, w Polsce eksport żyta został skoncentrowany w ręku biura związku eksporterów zboża w Gdańsku i na razie nie wydaje się prawdopodobne, aby handel zagraniczny w dziedzinie eksportu zbóż był powierzony innym firmom. W Czechosłowacji jest czynny monopol handlu zbożowego w ręku rządu, we Francji zaś została wprowadzona niewielka opłata od importowanego żyta w wysokości 2 zł. 80 gr. od 1 tony. Importerami dotychczasowymi polskiego żyta były głównie Belgia, Niemcy, Norwegia, Dania, Holandia i Finlandia, sporadycznie zaś Palestyna i Czechosłowacja.

Wobec wyżej wymienionych trudności eksportowych do szeregu wyżej wspomnianych krajów, Polska będzie musiała szukać nowych rynków zbytu dla żyta prawdopodobnie dla celów pastewnych czyli żyto nasze będzie musiało konkurować na rynkach zagranicznych ze zbożami pastewnymi głównie z kukurydzą i jęczmieniem. Według informacji prasy zagranicznej zostały zawarte już poważniejsze transakcje na większe partie żyta loco Gdańsk tylko z Danią, natomiast eksport do Belgii i Norwegii nie wytrzymuje kalkulacji. Oba te państwa zakupują żyto u Sowietów po znacznie niższych cenach. Ten stan rzeczy nie pozwala na pewien optymizm w dziedzinie kształtowania się cen żyta w najbliższych miesiącach na rynkach polskich.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5 września.

Dewizy: Belgia 89.63, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.41, Kopenhaga 114.20, Londyn 25.54, N. Jork czek 530 1/8, kabel 530 1/4, Oslo 128.32, Paryż 14.35, Praga 18.27, Sztokholm 131.86, Zurych 120.05, Mediolan 17.40, Hesinki 11.29, Montreal 529 1/2, Tel Aviv 25.54.

Tendencja słabsza dla europejskich, mocniejsza dla amerykańskich.

Waluty: Belgi belg. 89.60, dolary amer. 528 1/2, dol. kanad. 528, flor. hol. 286.15, franki franc. 14.33, fr. szwajc. 119.85, funty ang. 25.32, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 14.10, kor. duńskie 113.95, kor. norw. 128.00, kor. szwedz. 131.55, liry włoskie 21.30, marki fińskie 11.20, marki niem. srebr. 85.00, Tel Aviv 25.00.

Papiery wartościowe: 4 i pół wewnętrzna 66.63, 3 inwest. 1 em. nie notowana, 2 em. 86.25, serie nie not., 5 konwersyjna 69.00, 4 premj. dolar. 42.25, 4 konsolidac. 67.25.

Tendencja niejednolita.

Akcje: Bank Polski 123.00, Zachodni 38.25, Węgiel 36.00, Lilpop 86.50, Modrzejów 17.25, Ostrowiec 64.00, Starachowice 43.75 — 44.00.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 5 września. N. Jork 483, Paryż 178.30, Mediolan 92.18 1/2, Bruksela 28.63 1/2, Zurych 21.28, Amsterdam 892, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokhlm 19.39 1/2, Praga 140 1/8, Berlin 12.06 1/2.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 5 września. N. Jork 36.92 1/2, Londyn 178.31.

Paryż, 5 września. N. Jork 36.95, Londyn 178.31, Mediolan 194.50, Belgia 635.00, Zurych 838.00, Amsterdam 2000, Berlin 1475.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5 września. N. Jork 441 1/2, Londyn 21.28, Paryż 11.93 1/2, Praga 15.15, Mediolan 23.10, Belgia 74.37 1/2, Amsterdam 238.60, Oslo 106.95, Kopenhaga 95.00, Sztokholm 109.72 1/2, Berlin 176.10.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 5 września.

Pszenica obrót 286 ton. tend. ożywiona, żyto 95, tend. spok., owies 10, ten. spok.

Ogólny obrót 1002 ton.

Uwaga: ceny mąki i kaszy notowane wraz z podatkiem.

Mąka pszenna 0-30 proc. 40.50— 41.00, 0-50 proc. 38.50—39,50. 0-65 proc. 37.50 do 38.50, 30-65 proc. 34.50—35.50, 50-65 proc. 25—26, pszenna razowa 0-05 proc. 26.25 do 26.75, żytnia 0-50 proc. 30—30.50, 0-65 proc. 27.75—28.25, 50-65 proc. 19—19.50, 0-95 proc. 20—20.75.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 5 września.

Bez obrotu, tendecja silna.

Koleje wąskotorowe

Szlaki kolei wąskotorowych w Polsce wynoszą 3.600 kilometrów. Wąskotorówki przewożą rocznie około 35 milionów osób, oraz przeszło 4 miliony tonn towarów. W porównaniu z kolejami szerokotorowymi, wąskotorówki wykonują jedną piątą przewozów osobowych i jedną piętnastą przewozów towarowych kolei normalno-torowych.

Z LWOWSKIEJ IZBY ROLNICZEJ

W obliczu wejścia w życie ustawy

o środkach finansowych dla kształtowania cen artykułów rolniczych

W Lwowskiej Izbie Rolniczej odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Izby dra K. Papary druga z rzędu konferencja przedstawicieli organizacyj rolniczych, spółdzielczych i rolniczo-handlowych w sprawie sytuacji na rynku zbożowym.

Wobec mającego nastąpić wejścia w życie w dniu 5 IX 1938 r. ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen rolniczych oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, przewidującego sposób poboru opłat od mąki i kaszy, — konferencja zajęła się w pierwszym rzędzie rozważeniem skutków, jakie przynieść winna realizacja zarządzeń opartych o wymienione akty, a w szczególności wprowadzonych opłat w wysokości 3 zł. od jednego cetnara mąki i kaszy przeznaczonych do obrotu handlowego.

Konferencja stanęła na stanowisku, że ustawa o popieraniu cen rolniczych winna być jak najściślej wykonana, gdyż tylko pod tym warunkiem przyniesie ona spodziewane korzyści dla rolnictwa. Ze względu zaś na aktualną sytuację zbożową, którą charakteryzuje w dalszym ciągu nierównowaga na rynkach zbożowych — wyrażająca się przy niezbyt wielkiej podaży ze strony rolników niedostatkiem popytu spowodowanym powstrzymywaniem się od tran sakcji nabywców, — konferencja wypowiada się za użyciem, niezależnie od wprowadzenia ustawy, środków zaleconych na poprzedniej konferencji z dnia 8 sierpnia b. r.

Środki odnośne i pewne zamierzenia natychmiastowe, które zostały przez Lwowską Izbę Rolniczą przedstawione Rządowi oraz Związkowi Izb i Organizacyj Rolniczych, są tym więcej konieczne, że nieznajomość mechanizmu działania ustawy o kształtowaniu się uzasadnionych cen rolniczych oraz pewne obawy co do możliwości przenikania do obrotu handlowego mąki nieopłacającej podatku — powodują obserwowaną obecnie na rynkach zbożowych niekorzystną wstrzemięźliwość popytu. Wprawdzie wstrzemięźliwość ta może mieć tylko charakter przejściowy, niemniej przeto celem zapobieżenia stratom rolnictwa w okresie ciążących nad nim licznych zobowiązań płatniczych, niezbędne jest, zdaniem uczestników konferencji, uczynienie wszystkiego dla przezwyciężenia depresji rynków zbożowych.

Wojsko rozpoczęło skup zboża

Jak nas informują z miarodajnego źródła, sytuacja na krajowych rynkach zbożowych uległa pewnemu wyrównaniu. Młyny, które w związku z wejściem w życie od dnia 5 września b. r. ustawy o opłatach od mąki i kaszy chciały przed tym terminem sprzedać jaknajwięcej mąki i nie ponosić od niej opłat, pokryły swoje bieżące zapotrzebowanie mniej więcej już do dnia 25 sierpnia b. r. Obecnie młyny przestały kupować. Nie wpłynęło to jednak deprymująco na ceny, gdyż rozpoczęło już zakup zboża wojsko. W tej chwili skupuje wojsko zboże na terenie woj. warszawskiego, w najbliższych dniach rozpocznie zakupywać i na innych terenach.

IMPORTUJEMY ŻYWICĘ!

W przemyśle mydlarskim i papierniczym używa się dużej ilości surowej żywicy drzew iglastych i kalafonii. Przemysł polski jednak wcale nie używa polskiej żywicy. Tłumaczy się to tym, że przy żywicowaniu w naszych lasach żywica jest zbierana w sposób nienależyty. Jest ona zanieczyszczona igliwiem, korą i t. p., a poza tym składa się ją do brudnych beczek po śledziach, smole i t. d. W ten sposób zebrana żywica zupełnie się nie nadaje do celów przemysłowych. Zakłady fabryczne też zmuszone są sprowadzać żywicę z zagranicy, zwłaszcza z Francji.

PRZYGOTOWANIA DO WIELKIEJ KONFERENCJI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych rozpoczęły się już prace przygotowawcze do wielkiej konferencji kulturalno-oświatowej, jaka odbędzie się we wrześniu w Ministerstwie z udziałem przedstawicieli samorządu rolniczego, organizacyj rolniczych i t. p.

Stan motoryzacji w Niemczech

Według najświeższych danych statystycznych Niemcy posiadają w chwili obecnej 3.364.508 pojazdów mechanicznych, z czego na stare Niemcy przypada 3.241.852 pojazdy, na Austrię natomiast 122.651.

W starych Niemczech stan ilościowy pojazdów mechanicznych wzrósł w roku ub. o około pół miliona, czyli 14,6 proc. W stosunku do roku 1933 liczba pojazdów mechanicznych wzrosła w Niemczech o rekordową cyfrę 1,5 miliona, czyli blisko 100 proc.

Ogólny stan ilościowy pojazdów mechanicznych przedstawia się następująco: 1.582.872 motocykli, 1.305.887 samochodów osobowych, 382.837 aut ciężarowych, 20.792 autobusów, 17.451 pojazdów specjalnych, 54.943 różnych innych maszyn pociągowych.

NUMER POLSKI PISMA LITEWSKIEGO

Ukazał się ostatni numer gospodarczego pisma litewskiego „Prekyba", w którym, po raz pierwszy, został bogato uwzględniony dział polski. Redakcja tego pisma zaznacza przy tym, że obszerne artykuły o Polsce, jej przemyśle, handlu i t. p. zostaną zamieszczone dopiero w numerze wrześniowym.

EKSPORT DRZEWA PRZEZ KŁAJPEDĘ

Do Kłajpedy udaje się delegacja wileńskiej Izby przemysłowo-handlowej, celem zbadania możliwości eksportowych z Polski przez port kłajpedzki. Między innymi ma być również rozpatrzona sprawa zasilenia tartaków kłajpedzkich polskim surowcem drzewnym.

Wiadomości

6 września — **Wtorek**
Zachariasza
Jutro: Reginy

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 6. IX. o 8 „Faust".
Środa, 7. IX. g. 8. w. Występ Rama Gopala.
Czwartek, 8. IX. o 8 „Wilki w nocy",
Piątek, 9. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Żółty skarb i Śmierć czyha w dżungli.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Mayerling.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Książę i żebrak i Wróg kobiet.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki.
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka.
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Ułan ks. Józefa — Książątko.
MUZA: Kadeci marynarki.
PALACE: Chicago.
PAX: Włóczęgi Północy.
RAJ: Burgtheater.
RIALTO Wzgardzona.
ROXY: Blaski i cienie kobiety
STYLOWY: Przestępca oraz rewia.
ŚWIT: „Ostatnia noc skazańca" i „Zbudź się i żyj".
TON: „W pułapce" i „Przeklęty skarb".
UCIECHA: Dziki Zachód.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzisiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

Ze stoisk „Małopolski" i PZUS na Targach Wschodnich

Szereg stoisk, które znalazły swe pomieszczenie w pawilonach Targów Wschodnich zwraca uwagę zwiedzających nie tylko treścią wystawianych eksponatów, ale i kompozycją swej budowy. Poziom estetyczny niektórych stoisk jest bardzo wysoki.

Szczególną uwagę zwraca w Pawilonie Przemysłu Naftowego stoisko „Małopolski". Na środkowej ścianie stoiska wisi wielka mapa Polski, posiadająca instalację świetlną, która orjentuje widza z rozmieszczeniem placówek „Małopolski". Raz po raz ukazują się różnokolorowe światła, wyznaczające miejsce fabryk, kopalń, rafineryj, oddziałów, suboddziałów, błętkitnych stacyj itd., rozrzuconych po całej mapie Polski.

Stoisko „Małopolski" zamknięte rzędem kolumn wywiera na widzu doskonałe wrażenie.

To samo można powiedzieć o stoisku Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które zdobi westybul Pałacu Sztuki.

Monumentalna kompozycja budowy — odpowiada imponującym cyfrom 16 miliardów złotych ubezpieczonego mienia oraz 135 latom istnienia instytucji. Spośród prostych i poważnych bloków uderzają prześwietlone z wewnątrz ekrany, mówiące świetnie skomponowanymi cyframi o grozie zniszczeń pożarowych w Polsce (100 milionów złotych rocznie — tyle co wartość budynków wielkiego miasta!) i nawołujące do budownictwa ogniotrwałego. Osobny, nader przejrzysty, wykres neonowy przypomina dla odmiany miłe każdemu płatnikowi fakty — że PZUW stale obniża ceny ubezpieczeń (od 7 zł. w r. 1925 do ca 3 zł. w 1937 od tysiąca) — a ekran centralny uświadamia, że potężna ta Instytucja służy dobru publicznemu, nie tylko słowami, lecz i czynem — skoro obok działalności ubezpieczeniowej prowadzi działalność prewencyjną. (Na ten cel — od roku 1924 — wydał Zakład, jak się dowiadujemy z ekranu — ponad 50 milionów zł.).

Jeśli więc wśród ekranów tych znajdujemy również apel do ubezpieczenia się w dziale umownych ubezpieczeń, który PZUW prowadzi obok przymusu — to apel ten jest tak mocno uzasadniony pozostałą treścią stoiska, że przestaje być reklamą, lecz przemawia — jako „rzeczywista rzeczywistość".

Nader udane — stoisko to nie wzbudza wątpliwości: jeden rzut oka wystarczy, by zdać sobie sprawę, że stoimy wobec olbrzymiej instytucji ubezpieczeniowej.

Świetlna mapa radiowa Małopolski

Gdy zbliżamy się do Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich, rzucają się nam w oczy czerwone i żółte światełka błyskające na wielkiej mapie Małopolski Wschodniej. Mapa ta daje nam obraz dotychczasowego stanu radiofonizacji naszego terenu. Czerwone kręgi świetlne ukazują, jak daleko sięga zakres odbioru detektorowego Rozgłośni Lwowskiej, w jakich miejscowościach słuchać możemy lwowskich audycyj na słuchawki i w jakich mamy wyśmienity odbiór na detektory z głośnikami.

Mieszkańcy poszczególnych powiatów Małopolski Wschodniej przyglądają się cyfrom świetlnym, umieszczonym koło nazw ich miast powiatowych. Cyfra górna oznacza ilość odbiorników w mieście powiatowym, dolna — ilość odbiorników na terenie powiatu. — Chorągiewki wetknięte w kilkunastu punktach wskazują siedziby wojewódzkich i powiatowych Społecznych Komitetów Radiofonizacji Kraju.

TEATR

— „FAUST" W TEATRZE W. Dziś o godz. 8 wiecz. opera Gounoda „Faust" w znakomitej obsadzie solistów. H. Lipowska, ulubienica miasta Lwowa śpiewa partię Małgorzaty. Publiczność lwowska będzie miała więc rzadką sposobność usłyszenia tej znakomitej artystki. W roli Marty wystąpi świetna charakterystyczna artystka Z. Halińska. Młoda śpiewaczka L. Karatnicka odtworzy rolę Siebla. W roli Fausta wystąpi potężny tenor Norbert Ardelli — artysta światowej sławy. Wielki nasz rodak J. Czaplicki odśpiewa rolę Walentego. Będzie to ostatni jego występ we Lwowie przed wyjazdem do Chicago. Jako Mefista, pełnego sarkazmu i nowych pomysłów szatańskich ujrzymy Wł. Kaczmara. W roli Wagnera wystąpi J. Romaniewski. Całością artystyczną kieruje Adam Didur. Dyrygent Jerzy Sillich, trjumfator w „Aidzie", poprowadzi również po mistrzowsku „Fausta". — Bilety do nabycia w kasie Teatru W. oraz w kasie miastowej, Kilińskiego 4.

— WYSTĘP RAMA GOPALA. Jutro w środę, dnia 7 bm. o godz. 8.15 wiecz. wystąpi w Teatrze W. słynny tancerz hinduski Ram Gopal. Występ tego artysty będzie prawdziwą atrakcją dla publiczności lwowskiej ze względu na doskonałość sztuki, reprezentowaną przez niego. Przyczyni się do tego również oryginalna muzyka hinduska i przepiękne kostiumy również oryginalne. Będzie to jedyna okazja ujrzenia tego znakomitego artysty, ponieważ wystąpi on we Lwowie tylko jeden raz.

— „WILKI W NOCY" W TEATRZE W. Jeszcze przed oficjalną inauguracją nowego sezonu teatralnego, którą będzie głośna sztuka legionowa Z. Nowakowskiego pt. „Gałązka rozmarynu", odbędzie się wznowienie komedii T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" w obsadzie byłego zespołu wileńskiego, który obecnie zaangażowany jest do teatru lwowskiego. Reżyseruje doskonały aktor i reżyser teatrów warszawskich St. Daczyński, który zarazem wystąpi w roli Jana Morwicza. Pierwsze przedstawienie „Wilków w nocy" odbędzie się już w czwartek, dn. 8 bm. o godz. 8 wiecz.

RÓŻNE

— URLOP WOJEWODY BIŁYKA. Wojewoda lwowski p. Alfred Biłyk rozpoczął w dniu wczorajszym urlop wypoczynkowy.

— KURS PEDAGOGICZNY dla kandydatów do egzaminu państwowego na nauczycieli szkół średnich (do sesji jesiennej br.) rozpocznie się 10 września. Informacje i zgłoszenia: Bourlarda 5, parter, godz. 16—18.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Święto państwowe królestwa Jugosławii

Konsul król. Jugosławii zawiadamia że w dn. 6 b. m. jako w dzień urodzin J. K. M. Piotra II, który to dzień jest państwowym świętem królestwa, zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej (ul. Franciszkańska 3) o 10-tej, na które król. konsul ma zaszczyt zaprosić P. T. Reprezentantów Władz państwowych, samorządowych i wojskowych, przedstawicieli prasy, Ligę Polsko - Jugosłowiańską, kolonię jugosłowiańską oraz przyjaciół i sympatyków bratniego narodu jugosłowiańskiego. Dzień ten będzie szczególnie uroczyście obchodzony z uwagi na 20-lecie złączenia bratnich narodów południowych Słowian, w jedno wielkie Królestwo.

Polskie Radio nada w dniu 6 b. m. o 22-ej w programie ogólno-polskim audycję, urządzoną staraniem królewskiego Poselstwa w Warszawie.

W dn. 6 b. m. przyjmować będzie król. konsul życzenia w swym mieszkaniu prywatnym w godzinach 12—14, ul. Sienkiewicza 6, I. p.

Wycieczki na Targi Wschodnie

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 11 września br. tanie wycieczki pociągami popularnymi na Targi Wschodnie do Lwowa, a to: ze Stanisławowa odjazd godz. 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60 zł.; z Borysławia godz. 6.47, cena 5.40 zł.; z Drohobycza godz. 7.25, cena 5.40 zł.; ze Stryja godz. 8.19, cena 3.80 zł., z Tarnopola godz. 6.35, cena 6 zł., ze Złoczowa godz. 8.02, cena 360 zł., z Jarosławia godz. 6.20, cena 4.60 zł., z Przemyśla godz. 7.10, cena 4.60 zł., z Worochty godz. 6.00, cena 9.20 zł. Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Hr. Ledóchowski Ignacy z małżonką, wł. dóbr — Krakowiec. Dr. Rola-Piekarski, urzędnik — Warszawa. Niezabitowski Mieczysław, dyr. dóbr — Tarnawatka. Luberi Jerzy, przemysł. — Warszawa. Słaboszewicz Oskar, dyrektor — Warszawa. Frank Teodor, dyr. fabryki — Zagrzeb. Horodyska Franciszka, ziemianka — Czortków. Del Campo-Scipio Józef, ksiądz — Kraśnik. Gadomski Kazimierz, dyr. Izby Przem.-Handl. — Sosnowiec. Trzeciak Kazimierz, dyr. firmy — Krosno. Dr. Załuski Kazimierz, dyr. — Kraków. Kallus Walter, przemysł. film. — Katowice. Dr. Bryła Stefan, prof. Polit. — Warszawa. Zeideman Maurycy, dyr. przemysł. film. — Warszawa. Strzelecki Włodzimierz, wł. dóbr — Nowoszyce. Dyduszyński Jan, inż. — Chorzów. Mencel Józef, wł. dóbr — Niskołyzy. Kozłowski Bolesław, wł. dóbr — Slebowo (Śląsk). Fiedler Ryszard, przemysł. — Poznań. Klonowski Zygmunt, dyr. fabr. — Radom. Ardelli Norbert, śpiewak oper. — Warszawa. Orłowska-Czerwińska, primadonna op. — Warszawa. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Hambrock Waldemar, kupiec — Berlin. Bauer Lidia, pryw. — Wiedeń. Sobieszczański Józef, wł. dóbr — maj. Dutrów. Wretowski Kazimierz, inż. — Katowice. Dr. Klahr Pheubus, lekarz — Borszczów. Fliegel Ernest, dyr. — Berlin. Kamiński Janisław, inż. — Warszawa. Dr Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Dobrowolski Mieczysław, inż. — Gdańsk. Gutowski Michał, wł. dóbr — Bachowice. Sokoł Franciszek, komis. rząd. — Gdynia. Bretfeld Maks, artysta mal. — Gdańsk. Heller Georg, ziemianin — Berlin. Czaplicki Jerzy, art. opery — Warszawa. Dr. Piątkowski Julian, lekarz dent. — Kraków. Boski Włodzimierz, szef sprzed. Pol. Fiatu — Warszawa. Michalski Eliasz, dyr. Gdynia. Dr. Dawid Salomon, adwokat — Stryj. Cholewicki Jerzy, kupiec — Częstochowa. Sillich Jerzy, artysta — Warszawa. Stanick Wilhem, kupiec — Kielce. Ryłkowa Kazimiera, żona lekarza — Warszawa.

Z sali sądowej

„Ustrój sowiecki najgorszą niewolą"

Proces przeciw komunistom

(—) W poniedziałek zasiedli na ławie oskarżonych przed sądem okręg. we Lwowie działacze komunistyczni: Natan Szapira, Mina Stern, Chaja Okrent i Stefan Peretiatko, którym zarzucono zbrodnię zdrady stanu przez propagandę komunistyczną. Oskarżeni działali na terenie województw wołyńskiego, kowelskiego i stanisławowskiego.

W czasie śledztwa b. instruktor K. P. Z. U. w Chełmie Jan Kozak przyznał się, że należał do partii komunistycznej, ale wystąpił z niej, widząc, że hasła komunistyczne wprowadzone w życie w Rosji Sowieckiej nie spełniły oczekiwań, a ustrój sowiecki stał się najgorszą niewolą. Te zeznania przyczyniły się do likwidacji działalności oskarżonych.

Główną rolę odgrywał w tej grupie Natan Szapira, ślusarz z Drohobycza, znany w partii pod pseudonimem „Suchego". Był on już w roku 1925 karany za komunizm, a wyszedłszy z więzienia, został wysłany do Rosji Sowieckiej na kurs partyjny. W r. 1926 wrócił przez Gdańsk do Polski i zorganizował na terenie państw. gimnazjum w Drohobyczu żydowską sekcję komunistyczną. W następnych latach brał Szapira udział w kongresach komunistycznych pod Moskwą, w Gdańsku i Berlinie, oraz jako główny organizator t. zw. techniki centralnej K. P. Z. U. zainstalował drukarnię partyjną w Falenicy pod Warszawą.

Usunięty z kierownictwa i zawieszony na rok w prawach członka, wyjechał znowu do Sowietów i pracował w kopalni nafty na Kaukazie. W roku 1933 pogodził się z partią, wrócił do Polski i został sekretarzem Centralnego Komitetu K. P. Z. U.

Rozprawie przewodniczy s. o. Ponurkiewicz, oskarża wiceprokurator Olszewski, bronią adw. dr Starosolski, Gelb i Heilpern. Proces potrwa 4 dni.

Dwukrotny zamach samobójczy młodej kobiety w ciągu nocy

(a) W dniu wczorajszym o godz. 4-ej nad ranem posterunkowy w czasie swej służby obchodowej zauważył, iż brama kamienicy przy ul. Korniaktów l. 1, jest otwartą. Nie namyślając się długo, pospieszył do kamienicy, gdzie na schodach wśród kałuży krwi zastał obficie broczącą w stanie nieprzytomnym młodą kobietę. W leżącej rozpoznał niejaką Antoninę Łazorek, u której zauważył przecięte u rąk żyły. Posterunkowy udzielił jej tedy pierwszej pomocy, podwiązał rany i zawezwał następnie Pogotowie Ratunkowe. Gdy to zjawić się nie mogło, gdyż samochód w tym czasie wyjechał do wypadku na Zamarstynowie, posterunkowy przeniósł nieprzytomną do autodorożki i dostawił ją na Pogotowie, którego lekarz dyżurny założył rannej prowizoryczny opatrunek i polecił oddać ją w opiekę lekarza szpitalnego. Po przewiezieniu do szpitala ranna poddana została operacji.

Dochodzenia wykazały, że Antonina Łazoryk przybyła do swego mieszkania przy ul. Krakowskiej nad ranem, podcięła sobie żyły u rąk a następnie chciała rzucić się w zamiarze samobójczym z wysokości trzeciego piętra na bruk, czemu przeszkodziła jej współlokatorka. Ranna wyrwała się wówczas z jej rąk, zbiegła na ul. Korniaktńw, gdzie w klatce schodowej kamienicy nr. 1 straciła przytomność. Powodem targnięcia się na życie miał być zawód erotyczny, w dniu bowiem wczorajszym miał ją porzucić przyjaciel-szofer.

Zmiana na stanowisku starosty w Tarnopolu

Dotychczasowy starosta krakowski p. dr Wł. Wnęk, działacz i członek Zarządu Głównego T. S. L. mianowany został starostą w Tarnopolu.

P. mgr K. Adamski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Nowego Sącza.

Skarga sądowa rzekomego nieboszczyka

Byłby zarobił 32 tysięcy zł.

(—) Właściciel domu komisowo-handlowego w Warszawie p. Adolf Müller wniósł do sądu cywilnego we Lwowie skargę przeciw swemu byłemu spólnikowi, p. Wacławowi Reissowi, który przez rozszerzanie wiadomości o jego śmierci pozbawił go znacznych dochodów.

Reiss jest obecnie przedstawicielem szeregu większych firm bielskich, łódzkich i warszawskich. Pewnego razu, jadąc z Warszawy do Krakowa, Reiss rozmawiał w pociągu z prokurentem jednej z fabryk łódzkich, który opowiadał mu, że Müller stara się o przedstawicielstwo jego firmy i tytułem kaucji chce złożyć weksle. Przy tej sposobności zapytał prokurent Reissa, czy weksle te mają wartość. Reiss odpowiedział, że byłyby cenione, gdyby Müller jeszcze żył, ale niestety właśnie niedawno umarł.

Fałszywa informacja odniosła ten skutek, że owa firma powierzyła przedstawicielstwo innym osobom, a wśród nich Reissowi. Müller dowiedział się po kilku miesiącach o rozsiewanej przez swego b. spólnika pogłosce i zaskarżył go do sądu cywilnego o odszkodowanie w kwocie 32.000 zł. Tyle bowiem wynosiły w minionym sezonie zarobki przedstawicieli wspomnianej firmy w Łodzi, które ominęły Müllera.

Sprawa znajdzie się wkrótce na wokandzie sądu cywilnego.

Placówka tradycji i kultury mieszczańskiej

Otwarcie nowych sal winiarni Kozioła

W dniu otwarcia Targów Wschodnich nastąpiło również otwarcie nowych sal w znanej lwowskiej winiarni M. S. Kozioła, przy ul. Dominikańskiej 3.

Właściciel winiarni i radny miejski Stanisław Kozioł gościł w tym dniu u siebie przybyłych na Targi przedstawicieli rządu, sfer gospodarczych, sądownictwa, wojskowości i prasy, oraz delegację miasta Gdyni, rewizytującą Lwów.

Nowootwarte sale na I p. harmonizują całkowicie z całością lokalu, utrzymanego w stylu lekko zabytkowym a mającym wybitnie lwowski charakter.

Znakomita kuchnia i znany szeroko skład win pozwalają przypuszczać, że — zgodnie z intencją właściciela — lokal ten pozostanie nadal krzewicielem sztuki gastronomicznej i punktem zbornym elity towarzyskiej Lwowa. B.

Złodziejski trick przyprawił parocha o szkodę

(a) W dniu wczorajszym wieczorem jednokonną dorożką przejeżdżał z dworca głównego do mieszkania swego przy ul. Żółkiewskiej l. 36, grecko-katolicki paroch, ks. Marian Kohut. Gdy dorożka dotarła już do wymienionej ulicy, ks. Kohut zauważył, że z jezdni jakiś osobnik zapomocą energicznych ruchów ręki zwraca usilnie uwagę jego w kierunku prawej strony jezdni. Ks. Kohut, zaintrygowany mimiką nieznanego sobie osobnika, rzeczywiście zwrócił uwagę w tym kierunku, starając się dociec przyczyny tego zagadkowego zaalarmowania swej osoby przez nieznajomego.

Gdy tak ks. Kohut bacznie patrzył w kierunku przez niego wskazanym, osobnik ten, złodziej uliczny, zabiegł za dorożkę i skradł z niej na szkodę parocha walizę z garderobą. Gdy paroch, niczego nie wypatrzywszy, zauważył po chwili brak walizy, po złodzieju nie było ni śladu i po walizie także.

Włamywacz spłoszony w sypialni zbiegł przez dachy i kanały w „nieznane"

(a) Ul. Akademicka i położona przy niej kamienica nr. 23, były w dniu wczorajszym terenem niepowodzeń znaczonej eskapady nieznanego włamywacza, który spłoszony odważył się na karkołomną drogę ucieczki przez dachy, ganki i kanały.

Około godz. 2-giej po północy nieznany włamywacz przystawił na podwórzu kamienicy nr. 23, stanowiącej własność Elżbiety Rogajskiej, żony inżyniera, drabinę, której szczeble wprowadziły go przez okno najpierw do spiżarki w mieszkaniu wymienionej, skąd dalsza droga wiodła już na pokoje. W pierwszym rzędzie włamywacz postanowił zabezpieczyć sobie drogę odwrotu, to też otworzył drzwi wchodowe, a następnie pootwierał szafy z garderogą i usiłował wejść do sypialni, gdy jednak znalazł się na jej progu, podejrzanym szmerem obudzona właścicielka mieszkania, wstała szybko z łóżka i wówczas włamywacz, niczego nie zabrawszy, rzucił się do ucieczki przez strych na dach kamienicy a że — widać — posiadał zdolności akrobatyczne, przeto uciekał dalej dachami.

Zawiadomiony o występie włamywacza Komisariat wysłał na miejsce dwu posterunkowych, którzy przeglądnęli kamienicę od piwnicy po strych, natrafili na ślady jego ucieczki, a gdy pościg po dachach po nocy chybiał celu, zeszli na ul. Akademicką.

Zaledwie opuścili kamienicę, gdy usłyszeli głos: „policja!". Pospieszyli tedy przed kamienicę nr. 15, której dozorczyni, Jadwiga Kirylewicz zawiadomiła ich, że przed chwilą jakiś złodziej usiłował włamać się do położonej w oficynach pracowni krawieckiej, został jednakowoż przez nią spłoszony. Na widok jej rzucił się do ucieczki a odsunąwszy momentalnie pokrywę, osłaniającą otwór kanału, wskoczył do jego czeluści i prawdopodobnie kanałem tym bocznym przedostał się do głównego, wiodącego pod ul. Akademicką. W ten sposób zupełnym niepowodzeniem skończyła się nocna eskapada nieznanego złodzieja, który dwukrotnie przez kobiety spłoszony, zbiegł nieznany.

„Program radjowy"

WTOREK, 6 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Orkiestra mandolinistów. — 8.00 Aud. dla szkół. — 8.10 Lw. „Poranek przy mikrofonie", płyty, anegdoty, komunikaty. — 11.00 Aud. dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Aud. połud. — 14.00 Lw. Muz. lekka. — 14.15 Lw. Koncert życzeń. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gospodarcze i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Przygoda Marcelianka majstra Klepki" — aud. dla dzieci — na wsz. Rozgł. P. R. — 15.35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 Lw. Koncert w wyk. ork. Rozgł. pod dyr. T. Seredyńskiego, oraz soliści: R. Krupa i W. Krzemieński — duety jazzowe na skrzypce i banjo i Luba Niemców, na piosenki, transm. z pawilonu radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.45 „Od Tatr do Stratosfery" — opowiad. Jodko-Narkiewicza. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. „Kobieta na Targach Wschodnich", pog. Olgi Wróblewskiej-Ustunskiej, transm. z pawilonu radiowego na Targach Wsch. — 17.20 Lw. „Turniej kompozytorów": Leon Leski, Czesław Halski, Juliusz Gabel — transm. z pawilonu radiowego na Targach Wsch. — 17.55 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. — 18.00 „Dzieło pszczoły samotnicy" — pog. — 18.10 „Paganini w muzyce fortepianowej". — 18.45 „Na zielonej trawie" — wyjątki z książki Wasylewskiego. — 19.00 Wolfgang Amadeusz Mozart: Kwart. F-dur na obój, skrzypce i wiolonczelę. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Tylko dla dorosłych" — I-sza część koncertu rozrywkowego. — W przerwach: „Rozmowa z młodym Polakiem", „Przygoda króla francuskiego" — humoreski. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. „Pielęgnacja zasiewów jesiennych" — pog. roln., wygł. inż. Fr. Müller. — 21.10 II-ga część Koncertu rozrywkowego — 21.50 Wiadomości sportowe. — 22.00 Audycja z okazji urodzin króla Jugosławii Piotra II-go. — 22.30 Lw. „Na skrzydłach melodii" — aud. słowno-muzyczna. — 23.00 Ost. wiadom. Dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.50 Radio-Romania. Koncert symfon.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 3 (28) DZIEŃ WYŚCIGÓW WTOREK, 6 WRZEŚNIA BR.

Początek o godz. 2-giej popołudniu.

Gonitwa I. 400 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 1.800 m.

Maharadża II. — chł. Buczak. Niezłomny — j. Czyż. Udżda — ż. Bogobowicz.

Gonitwa II. 600 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.400 m. (płoty).

Aztor — j. Olejnik. Łaskawa Pani II. — NN. Petarda — j. Duńko.

Gonitwa III. 700 zł. Dla 3 l. og. i kl. ar. Dyst. ok. 2.000 m.

Maharadża II. — chł. Buczak. Oual-Oual — NN. Raptus — ż. Szyszko. Udżda — ż. Bogobowicz.

Gonitwa IV. 600 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m. (przeszkody).

Ghandiś — j. Wierzbicki. Ikwa — NN. Monolit — ż. Wyżgalski. Saperment — NN.

Gonitwa V. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m.

Donacja — NN. Grajek — j. Gruda. Heile Selassie — ż. Olejnik. Iryd — j. Czyż. Kartacz — NN. Kiran — ż. Szyszko.

Gonitwa VI. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Gradiska — chł. Haczkowski. Habana — j. Kozaczuk. Humbert — NN. 0 Karioka — chł. Buczak. Nedill — j. Gruda. Repeta — j. Kozaczuk.

Gonitwa VII. 1.200 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst. ok. 2.400 m.

Afganistan — j. Kozaczuk. Pieprz — NN. Półkozic — NN. Sart — ż. Bogobowicz. Szatan — chł. Kowalski.

Gonitwa VIII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 2.000 m.

Govil — j. Gruda. Lumen — j. Kozaczuk. Madeira — NN. Marwista — p. Zarczewski. 0 Nemrod — j. Kucharski. Nawarra — chł. Haczkowski. Ostróg — NN.

NASZE TYPY: 1) Niezłomny, 2) Petarda, 3) Raptus, Oual-Oual, 4) Monolit, Ikwa, 5) Donacja, Heile Selasie, 6) Humbert, Habana, 7) Sart, Afganistan, 8) Govil, Madeira.



KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Przed inauguracją sezonu teatralnego

Szósty rok pracy Teatru Małopolskiego

Objazdowy Teatr Małopolski, pod dyrekcją zasłużonej dla rozwoju życia kulturalnego Stanisławowa p. Zuzanny Łozińskiej, rozpoczyna szósty rok pracy artystycznej na terenie trzech województw południowo - wschodnich.

W ciągu ostatnich 5 lat Teatr ten dał w Stanisławowie 1058 przedstawień, a 2450 przedstawień w 83 innych miastach i miasteczkach województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. W żmudnej pracy niesienia polskiej kultury teatralnej, 2 zespoły objazdowe teatru docierały często kroć do miast i osiedli odległych o kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt kilometrów od linii kolejowej, przynosząc zamieszkałym tam Polakom żywe słowo ojczyste. Dyrekcja Teatru Małopolskiego dokładała w tym czasie wszelkich możliwych starań, by doborowym zespołem artystycznym oraz bogatym i starannie dobranym repertuarem zadowolić nawet najwybredniejszy smak bywalców teatralnych.

Na nowy sezon zaangażowała dyrekcja Teatru ponad 20 osób personelu artystycznego. W zespole artystycznym Teatru zostały w roku bieżącym dokonane daleko idące zmiany. Zaangażowano szereg pierwszorzędnych sił, m. in. Jana Bielicza i Irenę Ładosiównę, którzy w ubiegłych latach grą wysokiej klasy zaskarbili sobie sympatie Stanisławowian i prowincji.

Repertuar w bieżącym sezonie przedstawia się niezwykle bogato. M. in. zobaczymy fredrowskie „Śluby panieńskie", Słowackiego „Książę Niezłomny", i „Maria Stuart". Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu", „Romans z urzędem skarbowym" Schlechtera i Wittlina. Repertuar dla młodzieży szkolnej będzie uzgodniony z K. O. S. we Lwowie. Teatr Małopolski objeżdżać będzie teren województw południowo - wschodnich.

W Stanisławowie Teatr grać będzie najmniej 4 razy w miesiącu, a to w każdą sobotę i niedzielę po 1-szym i po 15-tym miesiąca.

Uroczyste otwarcie sezonu teatralnego w Stanisławowie nastąpi dnia 10 września b. r. wystawieniem sztuki Blizińskiego „Rozbitki".

PRZED ZJAZDEM OBYWATELSKIM

W sali Zjednoczenia Kolejowców Polskich, odbędzie się dnia 8 b. m. obwodowy Zjazd O Z. N., na którym zostanie wygłoszonych szereg referatów na aktualne zagadnienia dotyczące tutejszego powiatu.

Z Tarnopola

POŻEGNANIE INSPEKTORA STRAŻY POŻARNYCH. Inspektor Okręgu Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych R. P. w Tarnopolu p. Władysław Urbański przeszedł na taki sam posterunek pracy do Torunia. P. Inspektor Urbański pracował przez szereg lat w Tarnopolu i położył duże zasługi na polu rozwoju akcji przeciwpożarowej. Wojewoda tarnopolski p. Malicki, żegnając inspektora Urbańskiego, wyraził mu uznanie za jego skuteczną i ofiarną pracę.

Społeczeństwo województwa tarnopolskiego pożegnało p. Urbańskiego bardzo serdecznie
skich.

Z Czortkowa

Zmiana na stanowisku starosty

Starostą powiatowym w Czortkowie mianowany został p. mgr J. Wasiewicz, dotychczasowy kierownik działu polit. w Urz. Wojew. w Tarnopolu.

Starosta czortkowski, p. dr J. Kaczkowski, ogromnie zasłużony dla powiatu i miasta, przeszedł na stanowisko naczelnika wydziału ogólnego w tarnopolskim Urz. Wojewódzkim.

SZESNASTOLETNI ZŁODZIEJ ROWERÓW. Przytrzymany został pod zarzutem kradzieży rowerów w Ujściu Zielonym, 16-letni mieszkaniec Czortkowa Wiktor Krell.

Śmiałe włamania do sądu

Przed kilkoma dniami nieznani dotychczas sprawcy włamali się do kancelarii Sądu Grodzkiego w Monasterzyskach. Złodzieje po rozpruciu kasy systemem fartuszkowym zabrali większą ilość znaczków na opłaty doręczeniowe, oraz gotówkę w kwocie 393 zł.

Z Przemyśla

Z posiedzenia Rady miejskiej

Pod przewodnictwem prez. m. Chrzanowskiego odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie dr Zahajkiewicz prosił Zarząd miejski o wszczęcie walki z hałasem ulicznym, który od czasu zamknięcia szeregu ulic i skierowania całego ruchu kołowego na ul. Franciszkańską, stał się straszliwą plagą dla mieszkańców. Do tej interpelacji przyłączył się też r. dr Kropiński, który podniósł sprawę wystawiania wysokich rachunków za pobór wody przez Miejski Zakład Wodociągowy i sprawę oszpecenia miasta prymitywnymi tablicami orientacyjnymi.

R. Beluch wniósł interpelację w sprawie braku na terenie Przemyśla Pogotowia Ratunkowego. Następnie szereg interpelacyj zgłosił r. Bilan, po czym prez. Chrzanowski udzielił wyjaśnień, oraz złożył sprawozdanie, z którego wynika, że w tym roku wybrukowano dotychczas za kwotę 197.000 zł., 2 km ulic w mieście, oraz ułożono na przestrzeni 1810 m. kolektor. Miejski Zakład Elektryczny przeprowadza akcję oświetlania odpowiedniego ulic, oraz już w listopadzie b. r. ma przystąpić do montowania nowych maszyn.

W dyskusji nad sprawozdaniem, dr Kropiński podniósł konieczność urządzenia nad Sanem pływalni i plaży. W dalszym ciągu posiedzenia, Rada miejska przyjęła wniosek Zarządu miejskiego o rozmiarach działek budowlanych. Następnie postanowiono nabyć kilka skrawków ziemi potrzebnych do regulacji ulic. Tytułem subwencji na zrównoważenie budżetu na r. 1938/39 uchwalono przyjąć z Kom. Fund. Pożyczk. Zapom. kwotę 50.000 zł. Zebranie zakończono wybraniem delegatów na zjazd Związku miast małopolskich w osobach p. dyr. E. Złotnickiego i adw. dr Reimanna. (H. N.).

Tydzień L. O. P. P.

W sali Rady miejskiej w Przemyślu odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, którego zadaniem jest przygotowanie i urządzenie XV propagandowego Tygodnia L. O. P. P. na terenie Przemyśla. Obrady zagaił starosta powiatowy i prezes Zarządu L. O. P. P. p. Adam Remiszewski. Następnie po długiej dyskusji wybrano prezydium Komitetu, a także poszczególne sekcje. Na czele Komitetu stanął ppułk. ks. R. Burnatowicz, przewodnictwo sekcji propagandowej objął p. dyr. Eug. Złotnicki, na czele sekcji organizacyjnej stanął p. pułk. Hanka, przewodnictwo sekcji imprezowej powierzono p. Domrackowej. Już w najbliższym czasie Komitet przystąpi do szczegółowego opracowania programu Tygodnia L. O. P. P. (H. N.).

Z Rudek

ZMIANY PERSONALNE W SĄDZIE GRODZKIM. Z dniem 1 września b. r. przeniesiony został do sądu grodzkiego w Rudkach, sędzia grodzki mgr Tadeusz Biliński z Borszczowa.

Długoletni kierownik urzędu ksiąg gruntowych przy sądzie grodzkim w Rudkach — Franciszek Angerer, przeniesiony został z dniem 1 września b. r., w tym samym charakterze do sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie.

Z Morszyna

ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH. W Morszynie odbył się Zjazd lekarzy powiatowych z terenu województwa stanisławowskiego. Na Zjazd przybyli delegaci Minist. Op. Społ., P. Z. H., wydziału lekarskiego U. J. K., wojewoda p. gen. Pasławski, wicewojewoda dr Seydlitz i w. in. — W Zjeździe wzięli udział wszyscy lekarze powiatowi, miejscy i Ubezpiecz. Społ. z terenu województwa.

Z Kołomyi

Roczne zebranie OTR w pow. kołomyjskim

W sali Wydziału Powiatowego odbyło się Walne Zebranie Tow. Rolniczego pod przewodnictwem dotych. prezesa Erwina Bohosiewicza. Na zebraniu obecni byli: starosta pow. Szarewski, kierownik Wojewódzkiego Oddziału inż. Fonferko, prezes lwowskiego Oddziału Tow. Rolniczego hr. Stanisław Potuliński, oraz wiele ziemian tut. powiatu. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowych prac przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: inż. E. Zdański jako prezes, inż. Burnat, agronom pow. i Kwiatkowski Wład. jako wiceprezesi. Na wniosek inż. Rościszewskiego uchwalono urządzać zebrania zarządu w pierwszych dniach miesiąca.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS MŁÓCENIA. W czasie młócenia maszyną konną w Marjówce pod Kołomyją, u gospodarza Neubergiera, pas transmisyjny od młócarni wciągnął w tryby koła 19-letniego Józefa Müllera. W wypadku tym Müller odniósł poważne uszkodzenie ciała.

Z Rzeszowa

Inwestycje w C. O. P.

Na terenie COP. budowana jest droga Mielec — Kolbuszowa kosztem 100.000 zł. Kolbuszowa, dotychczas odcięta od życia, otrzyma dogodne połączenie z Tarnowem, Krakowem i Sandomierzem. Poza tym w Sandomierzu budowane jest bezpośrednie połączenie telekomunikacyjne ze Lwowem i Krakowem. Rozpoczęto już roboty nad zakładaniem dren betonowych do kabla podziemnego, który połączy Sandomierz z Warszawą. Kabel ten posiada duże znaczenie ze względu na to, że biec będzie z Warszawy przez Sandomierz, Rzeszów i Lwów do granicy rumuńskiej.

Z Kałusza

Kolonie i półkolonie wakacyjne

W powiecie kałuskim odbyło się szereg kolonij i półkolnij wakacyjnych dla dziatwy, urządzonych przez T. S. L., Z. P. O. K., Koło Ziemianek, Koło Gospodyń Wiejskich, Koło Przyjaciół Harcerstwa i Rodzinę Urzędniczą.

Koło T. S. L. w Kałuszu utworzyło 11 półkolonij, a mianowicie: w Pnjakach, Dołpotowie, Bereźnicy Szlacheckiej, Podmichalu, Łuce, Chociniu, Siwce Wojniłowskiej, Serednem, Ćwitowej, Mysłowie i Zimiance.

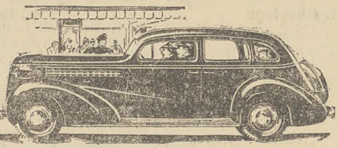
W każdej z tych półkolonij brało przeciętnie udział od 25 do 50 dzieci. Z. P. O. K. zorganizował półkolonie w Kałuszu, Wojniłowie, Studziance, Landestreu, Kopankach, Tomaszowcach, Bronowicach i Petrance, przy udziale od 50 do 100 dzieci.

Związek Ziemianek prowadził dwie kolonie w Dubowicy i Pawlikówce z udziałem 110 dzieci. Koło Gospodyń Wiejskich urządziło w Podhorkach dla 20 dzieci, zaś Koło Rodziny Urzędniczej kolonię w Zawoju dla 22 dzieci. Staraniem Koła Przyjaciół Harcerstwa w Kałuszu odbył się 4-tygodniowy obóz harcerski w Hrynkowie, w którym wzięło udział 25 harcerzy.

Walcownia miedzi stanie w Sandomierzu

W Sandomierzu rozpocznie się na wiosnę budowa wielkiej walcowni miedzi, opartej częściowo na kapitałach prywatnych. Projektowana jest również budowa w najbliższej okolicy miasta kilku innych obiektów przemysłowych, co do których szczegóły nie są znane. Jak wiadomo, w rejonie Sandomierza powstały już następujące fabryki: Huta szkła w Kamieniu, fabryka konserw „Społem" w Dzikowcach, Sandomierskie Zakłady Metalurgiczne w Gorzycach oraz magazyny węgla „Fulmen" w Sandomierzu. Do fabryk tych przybędzie więc na wiosnę jeszcze walcownia miedzi.

OGŁOSZENIA



CHEVROLET

Obszerne wytworne limuzyny

Autobusy Ciężarówki

Lwów, ul. Akademicka 7, — tel. 210-36

Józef i Emil Kozłowscy

Urząd Wojewódzki Stanisławowski
Nr. OA. 10/25

Stanisławów, dnia 17 sierpnia 1938

Ogłoszenie

1) Stanisław Mańka, urodzony w Pomiancwej Woli w 1902 roku, syn Andrzeja i Marianny,
2) Sylwester Hnatiuk, urodzony w Bednarowie 1899 roku syn Jana i Julii,
3) Itzig Hirom, urodzony w Obertynie 1894 roku, syn Jechla i Ryfki,
4) Izak Jäckel, urodzony w Tłumaczu 1890 roku, syn Chaji Jäckel,
5) Michał Berezowski, urodzony w Dolinie 1888 roku, syn Marty,
6) Chana Beila Stengel z domu Lattner urodzona w Gwoździcu 1865 roku, córka Pesi Lattner

wnieśli prośby o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego 1) Mańka, 2) Hnatiuk, 3) Hirom, 4) Jäckel, 5) Berezowski, 6) Stengel — na nazwisko 1) Maniewski, 2) Hnaczewski, 3) Wortmann, 4) Landmann, 5) Tomasiewicz, 6) Sechestower.

Urząd Wojewódzki w Stanisławowie podaje powyższe prośby do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24 X. 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw ich uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy, które podać należy do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia.

Za Wojewodę:
(--) **Mgr pr. Mieczysław Rappe**
Radca

3659

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE
I piętro, komfort, od 1 października. Zielona 29. 10297

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, obszerne mieszkanie wśród ogrodów przy ul. Krasińskiego 27, II. p wynajmę zaraz Polakowi katolikowi. — Wiadomość tamże u gospodarza. 10294

6] POKOI
komfort, system korytarzowy, 3 wejścia, łatwo podzielne. Batorego 32. 10303

PIĘKNE POKOJE
umeblowane, klatkowe do wynajęcia, pl. Bernardyński 14. 10295

3-POKOJOWE
pełnokomfortowe — ciepłe słoneczne, przy tramwaju. Wojtowska 6. 10314

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, centroogrzewane mieszkanie — Sykstuska 46. Informacje telefon 210-12. 10312

POKÓJ
frontowy, I. piętro, spokojny, Zbarazka trzy — boczna Zadwórzańskiej. 10255

RÓŻNE

STROJENIA
i naprawa fortepianów Karol FUCHS, Romanowicza 22, telefon 252-46. 10296

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

NOWOZAŁOŻONY
„Jarmark książek", pl. Halicki 14/I. sprzedaje książki szkolne używane z opustem 50 procent. 10292

ROZPYLACZE
do wód kolońskich, perfum naprawia „Perfumeria" Zyblikiewicza 6. 10300

KATOLICKA PRALNIA
chemiczna i farbiarnia, — Lwów, ul. św. Mikołaja 3 przyjmuje wszelkie roboty w zakres chemicznego czyszczenia i farbowania wchodzące — po cenach zniżonych. 10315

POŻYCZKI
1.000 złotych zabezpieczonej hipotecznie poszukuję. Listy Admin. Dz. Polsk.: „Wysoki procent". 10313

FORTEPIANY,
pianina, okazyjna sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczalnia. Kubessowa, Rynek 9. 10310

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

FLUDENT



Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

DYKTY — FORNIERY
Najtańsze źródło zakupu. Hammer, Lwów, Źródlana 3, telefon 271-14. 10123

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3235



FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3322

BAROMETRY HYGROMETRY
poleca firma
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 143.590

FORTEPIAN
prawie nowy, czarny z angielską mechaniką firmy pierwszorzędnej „Förster" sprzedam. Kubessowa, Rynek 9. 10311

PIANINO
Sztingla sprzedam korzystnie. Piekarska 16, oficyny lewe, m. 54. 10309

KUPCY PAPIERNICZY!
Zamawiajcie znane bloki rysunkowe marki „Samolot" 16 kartkowe — poczet pisarzy polskich — kieszonkibloki wykonane z dobrego materiału. D. Korner, Sobieskiego 28. 10249

PRZETARG

Wydział Powiatowy — Powiatowy Zarząd Drogowy w Drohobyczu, rozpisuje przetarg nieograniczony na wykonanie 7.500 m² półbruczku na drodze państwowej Nr. 9/I Drohobycz—Sambor.

Termin składania ofert do dnia 12 IX. 1938 r.

Szczegóły na tablicy ogłoszeń Urzędu Wojewódzkiego oraz w Wydziale Powiatowym w Drohobyczu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta powiatowy
E. Webrstein

3658

POT NÓG RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"**

2855 Próbny pakiet 50 gr.

Perfumeria S. FEDERA
Lwów, UL. SYKSTUSKA 2
FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16

Złóż datek na T. S. L.

4. Urząd Skarbowy we Lwowie
Nr. T. W. 9/14/38

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 16-go września 1938 roku o godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1, celem uregulowania należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

Kasa ogniotrwała duża „Wiese", maszyna do pisania Schmidt, registratura amerykańska z roletą, 3 biurka dębowe ciemne, 8 krzeseł giętych, kasa ogniotrwała „Wiese" mała.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 16 września 1938 r. od godz. 8-ej do godz. 8·30 w lokalu 4. Urzędu Skarbowego we Lwowie, pl. Gołuchowskich 1.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

3662

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 1, Telefon 228-10. 3833

OBUWIE pierwszorzędnej jakości, gotowe i do miary
AR-KA ul. Zimorowicza 17, telefon 260-62
Towar Krajowy i zagraniczny. 3691

Żarówki oszczędnościowe **Lampy** elektryczne oraz wszelkie **Instalacje**
poleca **STANISŁAW CHĘĆ** Lwów Łyczakowska 4
Stałe pogotowie napraw. 3236 Telefon 118-55

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1
(A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN
PIŁSUDSKIEGO 16. Tel. 229-50 **POWRÓCIŁ**

FOTO-AMATORZY! Pospieszne laboratorium fotograficzne — wykonuje wszelkie roboty amatorskie fachowo — szybko i starannie
„FOTO-ELEKTROKABEL"
LWÓW, KOPERNIKA 10, TEL. 214-21 3443
Wielki wybór nowych i okazyjnych aparatów fotograficznych.
Najtańsze źródło w Polsce.

Reklama prowadzona niefachowo — to błądzenie naoślep. Ustrzeże Cię od tego pomoc fachowa, którą znajdziesz w dziale ogłoszeniowym

„Dziennika Polskiego"

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15